Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

51. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 11. października 1909.

TREŚĆ.

Spis petycyj: Głosy pp. Styły i A. Starucha na poparcie poszczególnych petycyj.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Jedynaka i tow. z dnia 25. września 1908 w sprawie rzekomo nieprawnego sprawowania funkcyi Dyrektora pow. Kasy oszczędności w Ropczycach przez tamtejszego c. k. starszego zarządcę podatkowego Piotra Juszczyka.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Tracza i tow. z dnia 3. października 1908 w sprawie budowy mostu na Czeremoszu między Kutami a Wyżnicą.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Tracza i tow. z dni 4. listopada 1908 w sprawie nadużyć popełnionych rzekomo przez Stefana Maksymowicza naczelnika gminy Ropczyc powiatu Horodyńskiego.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Bisa i tow. z dnia 16. października 1908 w sprawie wstrzymania poborów inwalidy Tomasza Tonderysa z Przyszowa szlacheckiego.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Oleśnickiego i tow. z dnia 12. października 1908 w sprawie nieuwzględnięcia prośby czytelni „Proświty“ w Trybuchowcach o nadanie opróżnionej trafiki tytoniu.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Krowca i tow. z dnia 14. października 1908 w sprawie nieposzanowania języka ruskiego przez Sąd powiatowy, Urząd pocztowy i podatkowy w Dolinie.

Zapytanie p. Stapińskiego wystosowane do Marszałka krajowego w sprawie trwania bieżącej sesyi Odpowiedź JE. Marszałka krajowego na to zapytanie.

Wniosek nagły p. Oleśnickiego i tow. w sprawie zarządzeń co do wykonania ustawy krajowej z dnia 20. grudnia 1905. Uzasadnienie i załatwienie tego wniosku przyczem Głosy pp. Oleśnickiego, Korola, Stapińskiego, Battaglii, Skwarki, T. Starucha, Laskowskiego i Skołyszewskiego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie podwyższenia gwarancyi kraju dla emisyi obligacyi komunalnych Banku krajowego.

Pierwsze czytanie wniosku posłów Andrzeja ks. Luborskiego, Starzyńskiego i tow. o przerachowanie baremu taryfowego c. k. kolei państwowych przez kolez żelazną Lwów-Bełzec (Tomaszów) i ulepszenia rozkładu jazdy na tej ostatniej. Uzasadnienie wniosku.

Piezwsze czytanie wniosku posła Stanisława Henryka hr. Badeniego i tow. w sprawie połą-

czenia linii kolejowej Lwów-Podhajce z linią Stanisławów- Husiatyn na stacyi Buczacz. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku posła Marsa i tow. w sprawie budowy klinik na Uniwersytecie lwowskim. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku posła Żardeckiego i tow. w sprawie przebudowania wąskotorowej kolei Przeworsk-Dynów na kolej normalnotorową. Uzasadnienie wniosku.

Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad sprawozdaniem komisyi przemysłowej o wniosku pp. Battaglii i tow., dotyczącym projektu ustawy w przedmiocie organizacyi statystyki handlu zewnętrznego Galicyi. Głosy pp. Hanczakowskiego, Makucha, Oleśnickiego, ponownie Oleśnickiego, Hanczakowskiego, Kolischera, T. Starucha, Lewickiego, Skwarki, Hanczakowskiego, T. Starucha, Skwarki i sprawozdawcy. Uchwalenie §§ 5 do 11, tytułu i wstępu oraz całej ustawy w trzeciem czytaniu

Wniosek nagły p St. H Badeniego i tow. o zapomogę dla pogorzelców gminy Dobropole powiatu buczaczkiego. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Winniczuka i tow w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Jamnicy powiatu stanisławowskiego. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Kozłowskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców miasta Żydaczowa. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godz. 10. minut 30 przed południem).

Przewodniczący. J. E. **Marszałek** krajowy Stanisław hr. **Badeni.**

Ze strony c. k. Rządu:

C. k. Namiestnik J. E. Michał Dr. **Bobrzyński.** C. k. Radca dworu Jan **Czeżowski.**

Sekretarze: Mieczysław **Urbański,** Stanisław Henryk hr. **Badeni,** Jan **Wasung,** Zacharyasz **Skwarko.**

Obecnych posłów 131

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 49. posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 48. posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejżenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie petycyi.

Sektetarz p. Stanisław hr. **Badeni** (*czyta spis petycyj wniesionych po dzień 11, października 1909*).

3611, L. s. 4867. Gmina Roków p. p. Styły o zapomogę z powodu gradobicia — do Wydziału krajowepo.

Marszałek. Do tej petycyi zażądał głosu p. Styła. Udzielam mu głosu.

P. **Styła.** Wysoki Sejmie!

Gmina Roków przesłała na moje ręce petycyę z prośbą, abym ją przedłożył Wysokiemu Sejmowi i prosił o zapomogę dla tej gminy, która została dotkniętą klęską gradową. Prosząc Wysoką Izbę o rychłe załatwienie i uwzględnienie tej petycyi, wnoszę na odesłanie jej do Wydziału krajowego.

Sekretarz p. Stanisław hr. **Badeni** (*czyta*):

3612. L. s. 4868. Gmina Sosnowice p. t. p. o zapomogę z powodu gradobicia — do Wydziału krajowego.

3613. L. s. 4869. Gmina Tomice p. t. p. o zapomogę z powodu gradobicia — do Wydziału krajowego.

3614. L. s. 4870. Gmina Balice p. t. p. o zapomogę z powodu gradobicia — do Wydziału krajowego.

3615. L. s. 4871. Gmina Czarna p. p. A. Starucha o zapomogę z powodu klęsk elementarnych — do Wydziału krajowego.

Marszałek. Do tej petycyi zażądał głosu p. Antoni Staruch. Udzielam mu głosu.

P A **Staruch.** Wysokyj Sojme!

Poneże hromada Czorna nawiszczena je wid kilkoch lit neszczastiamy elementarnymy, prote popyraju jak najhorjaczijsze totu petycju hromady Czorny o bezpoworotnu zapomohu i proszu o widisłanie jeji do Wydiłu krajewoho.

Sekretarz p. Stanisław hr. **Badeni** (*czyta*):

3616. L. s. 4872. Mieszkańcy gminy Michałków p. p. Makucha w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej

3617. L. s. 4873. Mieszkańcy gminy Pawężowa p. p. Witosa w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.

3618. L. s. 4874. Mieszkańcy gmin pow. Mieleckiego p. t. p. w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej

3619. L. s. 4875. Mieszkańcy gm. Pawężowa p. t. p. w sprawie niepodzielności gruntów — do komisyi agrarnej.

3620. L. s. 4876. Tymczuk Piotr diak, w Dorze p. p. Senyka w sprawie polepszenia bytu diaków — do komisyi administracyjnej.

3621. L. s. 4877. Diacy dyecyzyi Stanisławowskiej p. t. p. w sprawie polepszenia byty diaków — do komisyi administracyjnej.

3622. L. s. 4878. Kaweciuk Iwan diak, Myszyn p. t. p. w sprawie polepszenia bytu diaków — do komisyi administracyjnej.

3623. L. s. 4879. Hul Iwan diak, Potniałycze p. t. p. w sprawie polepszenia bytu diaków — do komisyi administracyjnej.

3624. L. s. 4880. Olejnik Bazyli diak, Chołojów p. p. Kiweluka w sprawie polepszenia bytu diaków — do komisyi administracyjnej.

3625. L. s. 4881. P. u. którem exhibuje się petycye w sprawie reformy wyborczej wniesione p. p. Tertila a to mieszkańców gminy: Woli Bałowskiej, Niepołomice, Podłąże, Łapczyca pow. Bochnia; Nowosiółki, Barysz, Huta stara, Folwarki, Czechów, Słobódka, Podzameczek, Nagórzanki, Wyczółki, Zolesie, Weleśniów, Jarhorów pow. Buczacz; Kozowa, Kozłów pow. Brzeżany; Suchowola, Suchodoły, Wałoch—Ponikwa, Ponikowica, Grzymałówki, Szczurowice, Romanówki, Bołdury, Leszniów, Piaski pow. Brody; Mychałowice, Wola, Górki, Grojec, Chrzanów, Sierszy pow. Chrzanów; Czortków, Folwarki, Chotylub, Niemiłów, Cieszanów pow. Cieszanów; Chrążec pow Dąbrowa; Medynice, Letnia, Lipowiec, Rychcice, Słońsko, pow. Drohobycz; Bystrzyce, Rudołowiec, Rozwienica, Wiązownica, Nielepkowice pow. Jarosław; Bączal dolny, Lipnica dolna, Wróblowa, Bączal gór., Żmigród stary, Łysa góra, Sowiny, Nawsie kołaczyckie, Czeluśnia, Wrocanka, Glinik polny, Gorzyce, Toki, Skołyszyn, Sławęcina, Roztoki, Jasło, Skalnik, Kąty, Warzyce, Bierówki, Sieklówka dol, Siedliska, Świerchowa, Kołaczyce, Sobniów, Łaski, Sądkowa, Sieklówka gór., Umieszcz, Sublica, Dębowiec pow. Jasło; Majdan, Siedlan sza, Brzostowa gór. pow. Kolbuszowa; Podmichale, Kraków; Sobotówka, Zwocin pow. Krosno; Kołomyja, Gwoździec, Soroki, Stary Stanisłow, Kamionka wielka, Ceniawa, Podhajczyki, Kułaczkowce, Turka pow. Kołomyja; Zarudziec, Kościejów pow. Lwów; Łańcut, Sonina, Żołyń wieś, Leżajsk, Żołyń, pow. Łańcut; Rzochow, Golesów, Młodochór, Wola zdakowska, Gazłuszowice, Kliszów pow. Mielec; Maków pow. Myślenice; Majdan gran. pow. Nadwórna; Rdzawa, Szaflary pow. N. Targ; Łowicko, Przędziela pow. Nisko; Szczerzec, Czerniec, Gaj, Świniarska pow. N. Sącz; Wyszatyce, Przemyśl, Szechynie, Łętownia, Podmilno, Kurowiec, Przemyślany, Pleników, Hanaczów, Uniów, Majdan, Dusanów, Hanaczówka, Nowosiółka, Dobrzanica, Krosienko, Białe, Tuczna, Lipowiec, Zalesie, Żędowica, Ciemierzyńce, Borszów, Wiśniowczyk, Niedzieliska pow. Przemyślany; Markowa, Grzęsko, Gacie pow. Przeworsk; Stare m., Rosochowana, Korzowa, Markowa, Podhajce, Zawałów, Toustobaby, Zawadówka pow. Podhajce; Ropczyce, Dębica, Kawcuczyn, Brzezina, Góra ropczycka pow. Ropczyce; Podszumlańce, Rohatyn, Bukaczowice pow. Rohatyn; Dąbrowa, Trzciana, Przybyrówka, Chmielnik, Trzebowiska pow. Rzeszów; Sąsiadowice, Sambor, Czukwa, Wola boranicka, Strzałkowice, Bukowice, Dublany, Oleksięta, Łanowice, Olszańska kolonia, Uherce, Olszanik pow. Sambor; Posada jamierska, Liszna, Bukowsko wieś, Nadolany, Brianki, Milcza, Posada Larczyńska, Mrzygłód, Klimkówka, Posada dolna, Besko, Zarszyn, Posada gór.,

Piszczowce, Nowosielec, Długie, Jędruszkowce pow. Sanok; Rasztowce, Dubkowce, Kaczanówka, Krzywa, Łuka mała, Magdalówka, Skałat, Rożyska, Nowosiółka, Chmieliska, Kołodziejówka, Połupanówka, Dorofiówka, Tarnorudy, Poznanka hełm Mytnica sorocka, Rosochowociec, Iwanówka, Podlesie, Orzechowce, Stary Skałat, Horodnica, Hałuszczyńce, Czerniszówka, Sorocko, Mołczanówka, Panasówka pow. Skałat; Stanisławów, Drohomirczany, Uhrynów szlach., Jeziówka, Bednarowa, Pacyków, Uhorniki, Krymiłowa, Kończaki stare, Delejów pow. Stanisławów; Godowa, Strzyżów, Przedmieście strzyżowskie, Niebylec, Czudziec, Wyżne, Żarnowa pow. Strzyżów; Stupki, Łuska wielka, Czołhańszczyzna, Boszki wielkie, Zabojki, Bucniów, Łuczka, Grabowice, Dubowce, Iwaczów górny, Hłuboczek wielki, Draganówka, Petryków, Nastasów, Tarnopol, Gaje wielkie, Romanówka, Małaczków wielki, Chodaczkowice, Mikolińce, Bajkowce, Ostrów, Smykowce, Płotycze, Ditkowce, Ihrowice, Czernichów mazow. pow. Tarnopol; Chocimierz, Okniany pow. Tłumacz; Wawrzyńce, Darachów, Tyczyce nowe, Łoszniów, Janów, Trembowla, Boryczówka, Krosińka, Struszów, Podhajczyki just., Żeławie, Trembowla, Plebanówka, Brykula stara, Brykula nowa, Chmielówka, Słobódki stros., Dołhe, Zaścianocza, Kobyłowłokie, Młyniska pow. Trembowla; Baranów, Motycze szlach., Nowiny, Dobrowa rzeczycka, Żabno, Zaleszany, Radomyśl, Ocice, Trześń, Chmielowa, Tarnobrzeg pow. Tarnobrzeg; Wadowice górne, Kalwarya, Zebrzydowice, Brody pow. Wadowice; Torskie pow. Zaleszczyki, Koszlaki, Nowe Sioło, Zbaraż pow. Zbaraż; Batiatycze, Mokrotyn kol., Opłytna, Macoszyn, Błyszczywody, Krasiczyn, Winniki ad Żółkiew, Soposzyn, Kulików, Pieczychwosty, Przedrzymichy małe, Lipina, Skwarzawa nowa, Wiązowa, Przemiwłóki, Majdan, stynie, Nowystaw, Kłodno, Żółtańce, Glińsko, Kupiczwola, Skwarzawa stara, Strzemień, Wola wysocka pow. Żółkiew; Sucha, Lachowice, Krzeszów, Stryszawa pow. Żywiec — do komisyi reformy wyborczej.

3626 L. s. 4882. Słonecki Wiktor, opiekun małolet. Maryi Janiny i Izabeli Słoneckich w Zielonej p. p. Theodorowicza o zmianę nazwy miejscowości na „Wawer“ — do komisyi administracyjnej.

3627 L. s. 4883. Kędzior Józef i tow. pisarz gminny, Lętownia p. p. A. Lubomirskiego o polepszenie bytu — do Wydziału krajowego.

3628. L. s. 4884. Didocha Bazyli, pisarz gminny Strutyn p. p. Kurowca o polepszenie bytu — do Wydziału krajowego.

3629. L s. 4885. Kulczycka Katarzyna, wdowa po naucz. Wołoska wieś p. p. Sobolewskiego o umieszczenie córki Zofii w Zakładzie dla nieuleczalnych — do komisyi sanitarnej.

3630. L. s. 4886. Gmina Myślenice p. p. K. Lubomirskiego w sprawie zasklepienia kanału na Stradomiu — do komisyi drogowej.

3631. L. s. 4887. Wiec w Dubiecku i gminy okoliczne p. p. Sapiehę o kreowanie Starostwa w Dubiecku — do komisyi prawniczej.

3632. L .s. 4888. Wiec w Dubiecku i gminy okolikzne p. p. Dolińskiego o kreowanie Starostwa w Dubiecku — do komisyi prawniczej.

3633. L. s. 4889. Pulitowa Maryanna w Trzetrzawinie p. p. Myjaka o uwolnienie syna od służby wojskowej — do komisyi prawniczej.

3634. L s. 4890. Gmina m. Lanckorona p. p. Styły o wliczenie do rzędu miast i miasteczek — do komisyi gminnej.

3635. L. s. 4891. Gmina m. Oleska p. Sokołowka i okoliczne g. p. Wereszczyńskiego o subwencyę na drogę Olesko Sassów — do Wydziału krajowego.

3636. L. s. 4892. Wydział powiatowy Wieliczka p. p. Maryewskiego o subwencyę na budowę dróg — do Wydziału krajowego.

3637. L. s. 4893. Wydz. pow. Stryj p. p. Oleśnickiego w sprawie ukrajowienia drogi Smocze-Ławoczne — do komisyi drogowej.

3638. L. s. 4894. Wydz. pow. Wadowice p. p. Styły w sprawie podwyższenia ekwiwalentu, za zniesienie prestacyi dróg — do komisyi drogowej

3639. L. s. 4895. Gmina: Rostoka i okol. p. p. Myjaka w prawie zatrzymywania się pociągów kolej. w Barcicach — do komisyi kolejowej.

3640. L. s. 4896. Gmina Przesietnica p. t. p. w sprawie zatrzymywania się pociągów kolej. w Barcicach — do komisyi kolejowej.

3641. L. s. 4897. Gmina Barcice p. t. p. w sprawie zatrzymywania się pociągów kolej. w Barcicach — do komisyi kolejowej.

3642. L. s. 4898. Gmina Wala krogul. p. t. p. w sprawie zatrzymywania się pociągów kolej. w Barcicach — do komisyi kolejowej.

3643. L. s. 4899. Urząd paraf. Barcice p. t. p. w sprawie zatrzymania się pociągów kolej. w Barcicach — do komisyi kolejowej.

3644. L. s. 4900. Wydz. pow. Stryj p. p. Oleśnickiego w sprawie regulacyi rzek — do komisyi gospodarstwa krajowego.

3645. L. s. 4901 Wydz. pow. Stryj p. p. Oleśnickiego w sprawie zabudowania potoku Stynarki — do komisyi gospodarstwa krajowego.

3646. L. s. 4902. Wydz. pow. w Lisku p. p. A. Starucha w sprawie funduszu pożyczk. dla Rad pow. — do komisyi administracyjnej.

3647. L. s. 4903. Polskie Tow. przyrod. im Kopernika p. p. Myjaka o urządzenie Muzeum narodowego na Wawelu — do komisyi budżetowej.

3648. L. s. 4904. Gmina Wisnicz nowy p. p. Górskiego o przyjęcie kosztów utrzymania 2.094 K 89 hal. na fundusz krajowy — do Wydziału krajowego.

3649. L. s. 4905 C. k. Gal. Tow. gospod. Kałusz p. p. Laskowskiego o subwencyę na założenie szkoły ludowej z podkładem rolniczym — do Wydziału krajowego.

3650. L. s. 4906. Lewicki Józef art. rzeźbiarz w Burkucie p. p. Jahla o zapomogę — do Wydziału krajowego.

3651. L. s 4907. Zasadnianka Marya sierota po naucz, w Półwsiu zwierz. p. p. Sare o zapomogę — do komisyi szkolnej.

3652. L. s. 4908. Monicowa Teofila wdowa po naucz. w Półwsiu zwierz. p. p. Bednarskiego o zasiłek — do komisyi szkolnej.

3653. L. 4909. Fornaglowa Marya wdowa po nacz. Kraków p. t. p. o zapomogę stałą — do komisyi szkolnej.

3654. L. s. 4910. Tow, pedagogiczne (ruskie) Nadwórna p. p Makucha o założenie szkoły średniej w Nadwórnej lub Delatynie — do komisyi szkolnej

3655. L. s. 4911. Czytelnia „Proświty“ Ulnów p. p. Kiweluka o zapomogę — do Wydziału krajowego.

3656. L. s. 4912. Ochnicz Olga wdowa po naucz. Sambor p. t. p. o zapomogę — do komisyi szkolnej.

3657. L. s. 4913. Komitet budowy kościoła Biskowice p. p. Sobolewskiego o subwencyę — do Wydziału krajowego.

3658. L. s. 4914. Polówna Idylla sierota po urzędn. Wydz. kraj. Lwów p. p. Salę i Rayskiego o zasiłek — do Wydziału krajowego.

3659. L. s. 4915. Tow. gimn. „Sokół Mościska p. p. Stadnickiego o subwencyę — do Wydziału krajowego.

3660. L. s. 4916. Stow. rękodzielników „Gwiazda“ Kołomyja p. p. Kleskiego o subwencyę — do Wydziału krajowego.

3661. L. s. 4917. Maciecha Marya wdowa po naucz. w Koszylowie p. p. Oleśnickiego o zapomogę — do komisyi szkolnej.

3662. L. s. 4918. Kretowięz Józef emer, prof. gimnazyalny p. p. A. Lubomirskiego o zapomogę dla córki na śpiew — do Wydziału krajowego.

3663. L. s. 4919. Strzelecka Lubina wdowa po naucz. Sambor p. p. Sobolewskiego o zapomogę — do komisyi szkolnej

3664. L s. 4920. Jaroń Stanisław naucz. Jarosław p. p. Jahla o subwencyę na szkółkę drzew — do komisyi szkolnej.

3665. L. s. 4924. Związek chrześcijańskich robotników Kraków p p. Marszałkowicza o subwencyę — do Wydziału krajowego.

3666. L. s. 4925. Związek chrześcijańskich robotników we Lwowie p. t p. o subwencyę — do Wydziału krajowego.

3667. L. s. 4926. Gmina Tokarnia p. p. K. Lubomirskiego o subwencyę na budowę szkoły — do Wydziału krajowego.

3668. L. s. 4927. Towarzyswo gimnastyczne „Sokół“ Zaleszczyki pp. T. Cieńskiego o subwencyę — do Wydziału krajowego.

3669. L. s. 4928. Towarzystwo pomocy naukowej Zakopane pp. Bednarskiego o subwencyę na budowę domu — do Wydziału krajowego.

3670. L. s. 4929. Grabaszewska Józefa, wdowa po rządcy szpitala we Lwowie pp. Sobolewskiego o zapomogę — do Wydziału krajowego.

3671. L. s. 4930. Biblioteka im. Słowackiego Tarnów pp. Tertila o subwencyę — do Wydziału krajowego.

3672. L. s. 4931. Koło rolnicze Chocimierz pp. Cieleckiego o subwencyę na zakupno sikawki — do Wydziału krajowego.

3673. L. s. 4932. Koło T. Sz. Ludowej Gródek jagiell. pp. Skarbka o subwencyę na bursę — do Wydziału krajowego.

3674. L. s. 4933. Zielińska Józefa naucz. w Woli zabierz. pp. Górskiego o zaopatrzenie sieroty po zmarłym nauczycielu Ludw. Szrederze — do komisyi szkolnej.

3675. L. s. 4934. Nauczycielstwo w Zawoi p. p. K. Lubomirskiego o posunięcie do III. kl. płac — do komisyi szkolnej.

3676. L. s. 4935. Czapran Marcin naucz. Lwów, p. p. Merunowicza o pięciolecie — do komisyi szkolnej,

3677. L. s. 4936. Ssfin Paweł Nowy Sącz p. p. Myjaka o odpisanie kosztów leczenia za syna Bolesława — do Wydziału krajowego.

3678. L. s. 4987. Komitet budowy kościoła Sichów, p. p. Theodorowicza o subwencyę — do Wydziału krajowego.

3679. L. s. 4938. Ilczyszyn Józef w Żyrawie p. p Oleśnickiego o zapomogę — do Wydziału krajowego.

3680. L. s. 4939. Borys Teodor Chaszczów, p. p. Hanczakowskiego o odpisanie kosztów leczenia za córkę Aleksandrę w zakł. kulparkowskim — do Wydziału krajowego.

3681. L. s. 4940. Tow. „Ruskych Żenszczyn“ Stryj, p. p. Oleśnickiego o subwencyę — do Wydziału krajowego.

Marszałek. Celem odpowiedzi na interpelacye udzielam głosu c. k. komisarzowi rządowemu.

C. k. komisarz rządowy, radca dworu **Czeżowski** (*czyta*):

Odpowiedź.

Na wniesioną 26. września 1908. interpelacyę posła Jedynaka i tow. w sprawie wrzekomo nieprawnego sprawowania funkcyi D. rektora pow. Kasy oszczędności w Ropczycach przez tamtejszego c. k. starszego zarządcę podatkowego, Piotra Juszczyka, mam zaszczyt odpowiedzieć, iż istotnie Juszczyk sprawował funkcyę wybieralnego Dyrektora w tej Kasie oszczędności od r. 1903 do 13. października 1908 w którym to dniu wniósł rezygnacyę z tej godności.

Wybór Juszczyka na członka dyrekcyi Kasy nie był, jak twierdzą pp. Interpelanci, niezgodny ze statutem, albowiem według brzmienia w r. 1882 zmienionego, a przez Namiestnictwo reskryptem z 6. kwietnia 1883 L. 19525 zatwierdzonego §. 33. statutu powiat. Kasy oszczędności w Ropczycach, wybieralność na członka Dyrekcyi nie jest zawisłą od warunku należenia do składu Wydziału powiatowego; pełnienie zaś funkcyi członka Dyrekcyi w tak małej Kasie oszczędności, jak w Ropczycach, nie jest tego rodzaju zajęciem, że mogłoby być przeszkoda w spełnianiu obowiązków urzędowych Juszczyka, nie sprzeciwia się przeto istniejącym przepisom służbowym.

Nie można też godności członka Dyrekcyi Kasy oszczędności indetyfikować z posadą płatnego funkcyonaryusza autonomicznego, gdyż według ogólnych dla Kas oszczędności obowiązujących przepisów, a w tym wypadku także według wyraźnego brzmienia §. 47. statutu pow. Kasy oszczędności w Ropczycach, posady członków Dyrekcyi są bezpłatne, zatem i Juszczyk nie pobierał stałej płacy, jako członek Dyrekcyi, przyznawano mu tylko, podobnie jak i innym człon-

kom Dyrekcyi tej Kasy, jak to zresztą bywa we wszystkich innych Kasach oszczędności, remuneracye z dołu płatne, w miarę czystych zysków Kasy i to na podstawie uchwał Wydziału tej Kasy, przez Namiestnictwo zatwierdzonych, a nadmienić trzeba, iż Juszczyk, według relacyi Starosty w Ropczycach pełnił funkcye Dyrektora Kasy oszczędności w Ropczycach ze znacznym pożytkiem dla tej instytucyi.

Widpowid'

na interpelacyju posła Tracza i tow. wnesenu na zasidaniu sojmowim w dny 30. żowtnia 1908 w sprawi budowy mostu na Czeremoszu meży Kutamy a Wyżnyceju.

Na pidstawi koncesyji oderżanoji wid c k. Bukowyńskoho Rjadu krajewoho w Czerniwcisch z dnia 16. żowtnia 1896 Cz. 16421., właśtytel dibr Wyżnycia Meczysław graf Rey uderżuwaw komunikacyju czerez riku Czeremosz meży Wyżnyceju a Kutamy za pomoczeju poromu, zhladno prowizorycznoho mostu na kortach i pobyraw wid tich objektiw opłatu myta po deń 17. żowtnia 1901 w sposib legalnyj, potimże za mowczuczym zizwołeniem Rjadu bukowyńskoho aż do wydania ślidujuczoi koncesyji w roci 1909.

W tim czasi komunikacyja meży Wyżnyceju a Kutamy neodnokratno ulahła pererwam w naślidok wełykych wid a w roci 1908 ulahła nawit' czastewomu znyszczeniu, suproty czoho na wizwanie Rjadu bukowyńskoho graf Rey predłożyw projekt na widnowłenie toho zakładu. Na pidstawi wyślidu wodnoprawnoho dochodżenia perewedenoho czerez Rjad bukowyńskyj spilno z Namistnyctwom hałyckym (poneże chodyt' o zakład komunikacyjnyj na hranycznij prostorony riky Czeremosza) oderżaw graf Rey riszeniem Rjadu bukowyńskoho z 23. marcia 1909 Cz. 11856 nowu koncesyju na uderżuwanie perewozu i na budowu prowizorycznoho mostu na kortach, jak takoż na pobyranie opłaty myta na protiah piaty lit.

W toj sposib koneczno potribna dla miscewoho nasełenia prowizoryczna komunikacyja meży Wyżnyceju a Kutamy je na piat' lit zapewnena o skilko pered tym ne pryjde do budowy stałoho mostu kombinowanoho t. j. kolijowoho i dla jizdy kołowoji. Z namirom budowy stałoho mostu zhołosyło sia Towarystwo bukowyńskych żeliznyć lokalnych. Pidczas odnoji z pererw, jakij w roci 1905 ulahła komunikacyja meży Wyżnyceju a Kutamy, riwnoczasno z grafom Reyom, kotryj staraw sia o oderżanie nowoji koncesyji, wnesła takoż hromada Kuty spilno z hromadoju Wyżnycia podanie o pozwołenie na budowu mostu na Czeremoszy meży Kutamy a Wyżnyceju.

C. k. Namistnyctwo w porozumieniu z bukowyńskym Rjadom krajewym na pidstawi wyślidu wodno-prawnoho dochodżenia widmowyło proszeniu hromady riszeniem z 2. ćwitnia 1906 Cz. 182641/905 poneże konstrukcyja techniczna mostu ne widpowidała widpływowy wysokych wid na Czeremoszu.

C. k. Ministerstwo rilnyctwa reskryptom z 12. weresnia 1907 Cz. 41864/906 ne uzhladnyło rekursu hromad Kuty i Wyżnycia i zatwerdyło nawedene riszenie. Podaniem de praes. 3. żowtnia 1908 hromada Kuty predłożyła toj sam widkynenyj projekt z ponownym proszeniem o pozwołenie na budowu mostu. C. k Namistnyctwo reskryptom z 10. żowtnia 1908 Cz. 134641 poruczyło Starostwu w Kosowi zwernuty hromadi Kuty zhadanyj projekt mostu z pokłykaniem sia do postanowy swojeji prawosylnoji decyzyi z 2. ćwitnia 1906 Cz. 182641, kotroju uznano toj projekt mostu za nedopustymyj.

Szczo do pidnesenoji w interpelacyji sprawy szkid, spryczynenych rikoju Czeremosz zrywaniem hruntiw na hałyckyj storoni pid Kutamy zamiczaje sia szczo c. k. Namistnyctwo chotiaczy zapobiczy dalszomu zrywaniu hruntiw nadberežnych, zarjadyło wykonanie pid Kutamy w bižuczim roci budowel ochoronnych kosztom 14.000 koron, kotryj to wydatok pokryto z fondiw zapomohowych.

Widpowid'.

Widpowidajuczy na inteerpelacyju posła Tracza i tow. w sprawi nadużyt', popownenych mnymo czerez Stefana Maksymowycza naczalnyka hromady w Reczyczanach powita horodeckoho, maju czest' peredowsim zaznaczyty, szczo nadzir nad urjadowaniem naczyłnykiw hromad w sprawach własnoho kruha diłania należyt' do właśtyj awtonomicznych.

Suproty toho wneseni do Namistnyctwa zażałenia z pryczyny nadużyt' popownenych czerez zhadanoho naczalnyka hromady w zarjadi hospodarky hromadskoji, peresłano reskryptom z 1. ćwitnia 1908 Cz. 37.767 i 15. czerwnia 1908 Cz. 77.476 Starostwu w Horodku z poruczeniem widstupłenia tych zażałeń Wydiłowy powitowomu do rozślidu i widpowidnoho postupłenia po mysły zakona.

Zadla powysszych zażałeń rozpoczaw Wydił powitowyj wkazani dochodżenia, a koły w czasi poserednim wytoczeno protyw Maksymowyczowy dochodżenie sudowo-karne o złoczyn z §. 197 z. k. todi pyśmom z 19. padołysta 1908 widnis sia Wydił powitowyj do Starostwa o zawiszenie Maksymowycza w urjadowaniu na czas tych dochodżeń szczo dijsno Starostwo reskryptom z 27. padołysta 1908 Cz. 1756/78/a. zarjadyło.

Koły odnak piznijszi dochodżenia karni, zastanowłeni zistały, a perewedene czerez Wydił powitowyj, ślidstwo dyscyplinarne, pisla hadky toho Wydiłu ne wykazało, szczoby Maksymowycz jakychnebud' tiaższych nadużyt' dopustyw sia, zażadaw Wydił powitowyj widozwoju z 30 hrudnia 1908 Cz. 2664 znesenia suspenzyji i restytuowanie Maksymowycza w urjadi.

Suproty toho wnesku buło Starostwo znewołene zi zhladu na postanowłenia §. 102. zak hrom. zarjadyty reskryptom z 26. sicznia 1909 Cz. 246/43/a. wprowadżenie Maksymowycza znowu w urjadowanie.

Odpowiedź.

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 16. października 1908 wnieśli p. Iwan Bis i tow. interpelacyę do Komisarza rządowego w sprawie wstrzymania poborów inwalidy Tomasza Tonderysa z Przyszowa szlacheckiego, wskutek czego inwalida ten został wrzekomo pokrzywdzony.

Według aktów stan faktyczny przedstawia się w następujący sposób:

Były strzelec Tomasz Tonderys z Przyszowa szlacheckiego, pobierał rzeczywiście od dnia 1. listopada 1866 zasiłek inwalidy dziennie 10 hal. łącznie z 50% dodatkiem z funduszu taks wojskowych.

Pobory te wstrzymano mu jednak na podstawie pisma c. i k. intendatury XI. Korpusu we Lwowie z 20. maja 1891 L. 2968, a więc przed 18 laty, ponieważ inwalida ten wyrokiem c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 22. grudnia 1890 zasądzony został za zbrodnię sprzeniewierzenia na 2 miesiące ciężkiego więzienia.

Co do dalszego zarzutu interpelacyi, jakoby także i Wydział powiatowy w Nisku wstrzymał od roku 1902 wypłacony Tonderysowi zasiłek, to według wyjaśnień otrzymanych w krótkiej drodze od Wydziału powiatowego, tenże Wydział począwszy od roku 1900 wypłacał nazwanemu inwalidzie corocznie zapomogę rocznych 30 K. z funduszów powiatowych.

Przy wypł. cie tegorocznego datku oznajmiono Tonderysowi, że Wydział powiatowy zapomogę tę przyznaje mu poraz ostatni, ponieważ obdarowany posiada własne gospodarstwo rolne, a stosunki jego majątkowe nie wymagają wyjątkowego uwzględnienia.

Widpowid'

na interpelacyju p. p. posłiw Ołesnyckoho i tow. w sprawi ne uzhladnenia proszenia czytalni „Proświty" w Trybuchiwciach o nadanie oporożnenoji po Heni Weintraubowij trafiky tiutiunowoji w tijże miscewosty.

Oporożnena pry kincy poperednoho roku po Heni Weintraubowij trafika tiutiunowa w Trybuchiwciach należyt' pisla czystoho dochodu kotryj w czasi wid 30. weresnia 1906 do 30. weresnia 1907 wynosyw kwotu 127 K. po mysły §. 20 ustup poślidnyj rozporjadżenia Ministerstwa skarbu z dnia 20. marta 1899 Cz. 14.514 Dn. rozp. Min. skarbu Czysło 61 ex 1899) do kategoryji trafik koncesyjnych. Obsadżenie takych trafik widbuwaje sia dorohoju prypysanoho w §. 30 tohoż rozporjadżenia postupowania koncesyjnoho t. j. czerez opowiszczenie wydane do tych osib, kotri wpysano w rejestri normalnych kompetentiw o trafiky koncesyjni i kotri czerez se oderżały uprawnenie do ubihania sia o zhadani trafiky (§. 27—28 pokłykanoho rozporjadżenia).

Po upływi wyznaczenoho o opowiszczeniu reczyncia maje sia po mysły §. 30. zawedenoho rozporjadżenia nadaty trafiku tomu kompetentowy, kotryj w dotycznim zhołoszeniu wykazaw najwysszu

klasu wpysania, zhladno pry bilszim czysli kompetentiw z toji samoji klasy najnyzsze czysło porjadkowe. Nadanie trafiky koncesyjnoji osobi z poza kruha normalnych kompetentiw a imenno z wilnoji ruky abo dorohoju publycznoho peretorhu może nastupyty po mysły §. 32. zhadanoho rozporjadżenia i prypysu wykonawczoho do toho paragrafu łysze todi, koły pereprowadżene postupowanie koncesyjne ostane bez dodatnoho rezultatu. Pozajak do prawylno perewedenoho postupowania koncesyjnoho w ciły obsadżenia oporożnenoji trafiky w Trybuchiwciach, zhołosyw sia normalnyj kompetent Mykoła Bruchal, prote po mysły nawedenych wyssze prypysiw nadano trafiku jemu a prośbu czytalni „Proświty“ o nadanie toji trafiky z wilnoji ruky połahodżeno widmowno.

Suproty predstawłenoho stanu riczy upadaje sam pro sebe pidnesenyj w interpelacyji zakyd, bud'to by trafiku, o kotrij mowa, nadano Krużkowy rilnyczomu w Trybuchiwciach, kotryj wże posidaje tam odnu trafiku.

Szczo do stempliw na dwi korony, kotrych ne zwerneno Towarystwu „Proświta“, to stempliw tych użyto na dodatkowe ostemplowanie dwoch podań kotri buły zaosmótreni stemplamy po 1 koroni, a mały buty zaosmotreni stemplamy po 2 korony.

Widpowid'

na interpelacyju p. p. posłiw Dra Kurowcia i tow. w sprawi neposzanowania jazyka ruskoho w c. k. Sudi powitowim, c. k. Urjadi pocztowim i podatkowim w Dołyni.

Po pereneseniu Sudu powitowoho w Dołyni do nowo-wybudowanoho budynku rjadowoho umiszczeno w budynku dawni napysy wykluczno polski. Koły odnak Sud tamosznyj oderżaw kredyt na wnutriszne urjadżenie Sudu, sprawłeno nowi napysy w oboch jazykach krajewych, tak szczo teper wsi napysy umiszczeni w budynku sudowim na korytarach, pryznaczeni dla informacyi storin, sporjadżeni sut' w oboch jazykach krajewych

Szczo do jazyka klawzul legalizacyjnych zistało stwerdżene szczo pidpysy storin, legalizowano dijsno w Sudi dołyńskim w jazyci polskym w tim chybnim pereświdczeniu, szczo umiszczenie klawzuli legalizccyjnoji na dokumentach je aktom wnutrisznoho urjadowania.

Prezydyja apelacyi tutesznoji, zwernuła odnak uwahu Naczalnyctwa na chybnist' toho zadywluwania zauważajuczy szczo legalizacyji wykonuje sia w interesi storony i na jeji żadanie i szczo suprotyw toho w buducznosty pry legalizacyjach pidpysiw powynno derżaty sia prypysiw obowiazujuczych w widnoszeniach zi storonamy (rozp. Min. sprawedł. z 9. łypnia 1860 Cz. 10.340).

W urjadi pocztowim w Dołyni umiszczeno pisla widozwy Dyrekcyi poczt i telegrafiw z 17. czerwnia 1909 Cz. 70.317 polsko-ruski napysy orjentacyjni.

Riwnoż w Urjadi podatkowim zarjadyła c. k. krajewa Dyrekcya Skarbu pisla widozwy z 11. lutoho 1909 Cz. 145.668 peremalowanie polskoho napysu na tabłycy Urjadu podatkowoho na napys w oboch jazykach krajowych.

Marszałek. Przed przejściem do porządku dziennego, zażądał głosu p. Stapiński.

P. Stapiński ma głos.

P. **Stapińsk'**. Wysoki Sejmie!

Zabieram głos pod wrażeniem wiadomości, jakoby miała być skrócona sesya sejmowa, która miała trwać do 16. b. m.

Z doniesień pism lwowskich i wiedeńskich dowiadujemy się, jakoby istniał zamiar odroczenia sesyi sejmowej już w dniu 13. b. m. Doniesienie to nabiera wagi, wobec faktu, że rzeczywiście na jednem z posiedzeń komisyjnych takie życzenie zostało przez miarodajne osoby wyrażone.

Nie zajęliśmy wówczas wobec tego odpowiedniego stanowiska, sądząc, że to, jest zbyteczne i że możemy stanowczo liczyć się z tem, że do 16. b. m. sesyę mieć będziemy.

Wobec jednak podniesionych na wstępie okoliczności powstaje obawa, że istotnie powstał tymczasem zamiar skrócenia sesyi.

Oczywista rzecz, że przeciwko temu skróceniu sesyi musielibyśmy się jak najbardziej stanowczo zastrzedz.

Według dotychczasowego zwyczaju, była zawsze w Sejmie naszym tendencya za przedłużeniem sesyi, a nie za jej

skracaniem, i my stojąc na straży autonomii, uważamy też każdy dzień, o który sesya przedłużoną być może, za korzyść, a każdy dzień skrócenia za szkodę samorządu krajowego.

Następnie w tym składzie rzeczy musielibyśmy się zastrzedz przeciwko skróceniu sesyi i z tego względu, że spodziemamy się mieć na porządku dziennym dwie ważne sprawy, których rozstrzygnięcie jest dla nas nieodzowne.

A mianowicie pragnęlibyśmy, ażeby w każdym razie Wysoka Izba miała sposobność rozstrzygnąć sprawę zachowania się wobec traktatów handlowych z Rumunią i z państwami bałkańskiemi, ażeby położyć wreszcie kres tej dwoistości polityki we Wiedniu i we Lwowie — a drugą nieodzownie załatwienia oczekującą rzeczą są sprawy szkolne.

My, w zeszłym roku w tej Wysokiej Izbie, my ludowcy oświadczyli się, że będziemy się domagać w tym roku, iżby petitum ruskie co do gimnazyów zostało załatwione.

Z tego miejsca miałem zaszczyt oświadczyć, że będziemy przy tem obstawać.

Czujemy się w obowiązku dorzymania słów naszych — i nie sądzę, żeby było na miejscu opóźniać załatwienie tej sprawy.

Nadto kwestye szkolne są tego rodzaju, że pragnęlibyśmy, żeby nam raz wreszcie „czystego wina nalano“ w tych sprawach — bo istotnie tak dalej iść nie może, jak się dotychczas dzieje.

Nie będę się dalej rozwodził Sądzę, że już dla tych samych dwu spraw, sesya sejmowa skróconą być nie powinna i ufam, że JE. Marszałek jako stróż praw tego Sejmu zechce nam przyjść w tym względzie z pomocą.

Marszałek. Nie wiem, czy i o ile mogę zaliczać się do miarodajnych czynników w kwestyi odroczenia Sejmu; to muszę już pozostawić Izbie i szanownemu mowcy. Mogę jednakowoż stwierdzić, że nic nie wiem o tom, jakoby Sejm miał być wcześniej odroczony i tego rodzaju propozycye lub życzenia do mnie nie wystosowano, oraz, że nie widzę żadnego powodu do tego, ażeby Sejm miał być wcześniej odroczony. Przeciwnie, mam zamiar zarządzić od jutra po dwa posiedzenia, jednakowoż muszę zwrócić się do wszystkich panów posłów i prosić, ażeby zechcieli nietylko przez sam fakt dłuższego trwania obrad sejmowych, ale także przez żywy, stały, trwały i ciągły pobyt w Izbie umożliwić, by ten czas, jakim jeszcze rozporządzać możemy, na korzyść kraju został zużytkowany.

(*Brawa*).

Mamy jeszcze cały szereg wniosków nagłych i pod tym względem jestem w trudnem położeniu. Chciałbym z jednej strony uczynic zadość regulaminowi i wprowadzić sprawy po uskutecznieniu pierwszego czytania pod obrady, a z drugiej strony chciałbym, ażeby chociaż pomniejsze sprawy zostały merytorycznie załatwione.

Przyznaję, że jest kilka wniosków naglących, które jeszcze przed kilkoma dniami zostały zgłoszone. Otóż sądzę, że najlepiej będzie pójść drogą pośrednią i w tym celu niektóre z wniosków nagłych umieszczę na porządku dzisiejszego posiedzenia — inne na końcu posiedzenia.

Na początku posiedzenia umieszczam wniosek p. Oleśnickiego, który, przyznaję, zgłoszony został przed pięcioma dniami w sprawie zarządzeń co do wykonania ustawy krajowej z 20. grudnia 1905.

Celem uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Oleśnicki.

P. **Oleśnicki**. Wysokyj Sojme!

Nahlist mojeho wnesenia wykłykana zistała dijsno realnoju potreboju i zhladamy żywotnymy nynisznoji chwyli w kraju naszym.

Wnesenie moje dotykaje zakona z 20. hrudnia 1905 r., kòtrym prawo propynacyji w kraju naszim ostatoczno zistało znesene — i konsekwencyji — jaki zi znesenia toho zakona dla naszoho kraju pływut i płysty powynny.

Znesenie prawa propynacyji i wykonuwanie nyńka wyszynku napojiw spirytusowych na pidstawi zakona promysłowoho, na pidstawi koncesyji szynkarskych, jest riczeju dla naszoho kraju duże ważnoju i stanowyt' czast' kwestyji socyjalnoji w kraju.

Zakonom z 20. hrudnia 1905 r. znesene zistało prawo propinacyji wykonuwane czerez kraj, i ustanowłene zistalo riwnoczasno wykonuwanie seho prawa na osnowi koncesyji szynkarskych. Sej zakon stanowyt nowu dobu, epoku w roz-

wytku prawa propinacyji w naszim kraju.

Prawo toje widohrało tak w istoryji kraju jak i w istoryji Sojmu duże wełyku rolu.

Perenesene wono zistało zowsim neprawno, bezpidstawno poza dobu konstytucyjnu w naszym kraju; właściwo prawo propinacyji powynno buło buty znesene tohdy, koły widpały wsi ynszi obmeżenia operajuczy sia na nekonstytucyjnim ładi.

Nawit znajemo precin, szczo w Reichstagu w r. 1848 u Widny buło postawlene wnesenie na znesenie „Bier und Branntweinsteuer".

Pomymo toho, per nefas, zawdiaky ingerencyji interesowanych, prawo propinacyji ne zistało znesene i perejszło poza ustrij konstytucyjnyj w naszim kraju.

Tak otże, czerez dowhi lita buło wono predmetom horjaczoji dyskusyji w Sojmi i z odnoji storony atakiw tych, kotri w prodowżuwaniu seho prawa dobaczuwały nekonsekwencyji i stanu bezprawnoho, z druhoji storony horjaczoji oborony zi storony tych, w kotrych interesi łeżało prodowżenie egzystencyji toho prawa.

I dijszło do toho, szczo pały słowa: „święta karczma" — i prawo propinacyji zistało w toj sposib kanonizowane.

W kińcy pryjszło do toho, szczo prawo propinacyjne zistało ne znesene ale wykupłene wełykymy żertwamy toho kraju i tohdy wijszło w nowu fazu; fazu wykonuwania jeho czerez kraj.

Jest otże riczeju sprawedływoju, szczoby z toho prawa dijstno kraj i suspilnist mały pożytok, odnak wykonuwanie toho prawa czerez kraj znow zaznaczaje sia pid mnohymy zhladamy sumnymy i nekorystnymy naślidkamy dla kraju i toji suspilnosty.

Arendowano zi storony kraju prawo propinacyjne wełykymy okruhamy arend propinacyjnych, kotri wykonujut to prawo z krywdoju dla ludnosty a małym pożytkom dla kraju.

Ludnist buła obmeżena neraz i w swojej osobystij swobodi, nasylno zaboroneno pobyraty napytky propinacyjni u koho inszoho jak arendaria, wynachodżeno jakyjś prymus propinacyjnyj, kotryj ne może u nas istnuwaty i boronyno jeho nasylno pry pomoczy właściej politycznych i ich organiw.

Arendatory wełykych okruhiw propinacyjnych roblat nyni wełyki interesa, ałe koryst, jaku maje kraj, ne widpowidaje tym interesom.

Nyni i to skinczyłoś, perechodyt prawo propinacyjne w dalszu fazu, fazu koncesyji szynkarskych i w tij chwyły koły majemo nowu dobu, nowu eru, szczo do prawa propinacyjnoho pid zhladom ekonomycznym, pora zastanowyty sia nad tym, czyby pry ti sposibnosty ne zainicjowaty dla naszoho kraju czy i pid zhladom suspilnym, szczoby toj perełom, jakyj maje pid zhladom propinacyjnym nastupyty wid 1. sicznia 1911 zaznaczyw sia takoż widpowidnymy naślidkamy w naszim żytiu suspilnim i to tak pid zhladom ekonomicznym jak etycznym.

Ne choczu howoryty o tych widnosynach, kotri nastanut wid 1. sicznia 1911 po mistach naszych, choczu howoryty łysz o sełach i o tim, szczo po tim czasi nastane po sełach naszych.

Doteperiszna istoryja hałyckoji korczmy z ohladu na seła jest wełykoju plamoju w istoryji naszoho kraju.

Korczma nikomu ne wyjszła na dobre.

Peredowsim wykłykała sumni naślidky dla naszoho selaństwa.

Z chwyłeju usamowilnenia połytycznoho w roku 1848 perejszow nasz narid pid druhu newolu, newolu ekonomiczną a najważnijszym czynnykom dwyhajuczym tu newolu, najważnijszym wyrazom toji newoli a riwnoczasno sredstwom, kotre tu newolu skripyło i po hłubyło, buło prawo propinacyjne, buła korczma, kotra hubyła nasze selaństwo.

Korczma ne łysz tym buła szkidływa, szczo dawała nahodu rozpywaty sia, szczo tam tratyw narid nasz na napytky swij majetok i zdorowle, szczo stała sia oseredkom demoralizacyji wi wsich naprjamach żytia narodnoho.

To buło misce, hde słuhy znosyły produkty hospodarski ukradeni w dwori, hde syny prodawały w sekreti pered otciamy, żinky pered mużamy, hde zakluczały sia wsi dwuznaczni interesa, pidpysuwały sia weksli, kontrakty, duże czasto po pijanomu. hde demoralizowałaś

zwerchnist hromadska, kotra mała w okremych alkerach dla sebe uprywilejowanyj bufet, hde widbuwały sia zasidania rady hromadskoji.

Tuda szyryła sia demoralizazyja ciłoji autonomiji hromadskoji, tuda usuwały sia wsi elementy znyszczenia, kotri zatroiły zdorowyj organizm, zdeprawowały autonomiju hromadsku, wyperły autoskłonnyj element i postawyły hromadu na werchu propasty.

Ałe ne duże potiszajuczi naślidky wykłykała „świata korczma“ dla jeji oboronciw i tych, kotri tiahnuły z neji dochid. Jesły podywymo sia do tabuli, pobaczymo, szczo w mnohych sełach na miscy perwisnych didyciw zasiły jich dawni korczmari, kotri pry pomoczy „światoji korczmy“ wyrugowały dawnych włastyteliw. To możemo w mnohych prykładach konstatuwaty i to oprawduje ciłkom twerdżenie, szczo i dla szlachty hałyckoji, do kotroji majetku należało prawo propinacyji czerez tak dowhi lita, korczma ne mensze buła zhubna jak dla ruskoho selaństwa i dla ruskoho chłopa.

Wkińcy ne buła ona korystna i dla ludnosty żydiwskoji. Wsi korczmy po sełach znajszły sia wykluczno w rukach żydiwskych, pryzwyczajiły żydiw do łehkoho zarobku, do robłenia neczystych geszeftiw, do awanzowania na didyciw, a toj łehkyj sposib żytia widtiahnuw ludnist' żydiwsku w jij najpowżnijszij czyslenno werstwi do ynszych zaribkiw i wpłynuw nekorysno na dalszyj rozwij żydiwskoji sprawy w naszim kraju.

Kołyby żydy ne mały możnosty pry propinacyji z krywdoju naroda doroblaty sia łehko majetkiw, bułyby perejszły na ynszi pola zarobku, hde pry wrodżenim spryti i zdibnostiach mohłyby sia staty czynnykom pożytocznym dla krajewoji kultury; dawszy jim możnit' nyszczyty selskyj organizm, widwernuło sia jich wid włastywoji dorohy rozwoju i sprowadyło sia jich do toho stepenia, na jakym ta żydiwska suspilnist' znachodyt sia. I niczo ynszoho, jak łysz korczma i prawo propinacyjne wytworyło antysemityzm w naszim kraju i ukripyło jeho osobływo w naszych sełach.

Otże prawo propinacyjne dła nikoho ne prynesło korysty; znyszczyło chłopa, znyszczyło didycza, a suspilnist' żydiwsku sprowadyło na newłastywi dorohy, kotri może sut' dla pewnych odynić korysni, ałe w dalszij konsekwencyji dla ludnosty żydiwskoji nikoły korysno skinczyty sia ne możut'.

Prychodyt' teper w tij kwestyji chwyla perełomowa i pidnosyt sia pytanie, czy ne wypadaje wykorystaty tu chwylu ne łysz dlatoho, szczoby ona prynesła pożytok skarbowy krajewomu, ałe takoż pryczynyła sia do moralnoho pidnesenia hromad silskych, do uprawylnenia widnosyn ekonomicznych tych hromad, do sanacyji tych strasznych naślidkiw, jaki „świata korczma“ i prawo propinacyjne czerez dowholitne istnowanie dosy dla hromad wykłykały.

(*Brawa.*)

A na to ne zanosyt sia — protywno, wsi poznaky jaki dosy sut' wydni i jawni, wkazujut na to, szczo pry tij nahodi maje buty zrobłenyj nowyj geszeft, za kotryj kraj ciłyj, a peredowsim selaństwo maje potim ciłoju swojeju buduczno-steju i najżyznennijszymy sprawamy zapłatyty. 1-szoho sicznia 1911 r. majut buty zawedeni koncesyji szynkarski, a my dosy ne majemo rozporjadżenia wykonujuczoho zakona krajewoho z 20. hrudnia 1905 i dosy ne znajemo, hde, koły i pid jakymy usłiwiamy podania o nadanie koncesyji szynkarskych wnosyty należyt.

Szczo do perszoho, szczo do rozporjadżenia wykonujuczoho do zakona propinacyjnoho z 20. hrudnia 1905 to meni dywno, szczo aż 5 lit czasu potreba na to, szczoby zakon wydanyj pered 5 litamy wprowadyty w żytie.

Ne znajemo jakymy tendencyjamy rukowodyt sia prawytelstwo, szczo tu sprawu zistawyło na poślidnu chwylu, szczo toho żywoho pytania dla naszoho kraju ne reguluje w czas i sposib należytyj.

Szczo do druhoho, to baczymo szczo sprawu udiluwania koncesyji okrużaje sia jakojuś tajnoju.

Nyńka buwały słuczaji, hde naszi lude, selany abo organizacyji ekonomiczno-proświtni wnosyły do starostwa podania o nadanie koncesyji wid 1. sicznia 1911 i dekotri starostwa niczo ne widpowiły, a dekotri widkynuły ti podania każuczy, szczo to zawczasno, a nichto ne znaje, koły toj czas pryjde, i czy koły za kilka misiaciw wnese sia nowe podanie, ne bude widkynene, bo tohdy bude wże zapizno.

Otże tut w żadni sekreta bawyty sia ne wilno —

(P. **Słapiński.** Brawo!)

i my riszuczo domahajemo sia wid Prawytelstwa jawnosty w tij sprawi w imia najżyznennijszych interesiw naszoho kraju!

(*Brawa*).

Zakon i rozporjadżenie wykonujucze to ne łapka na myszy, szczoby pry pomoczy toho łapaty ludej; zakon powynen buty jawnyj, bo my ne jeśmo ehyp skymy auguramy ani indyjskymy braminamy, szczoby zaderżuwaty jawnit'.

Zakon powunen buty znanyj ciłij ludnosty, kożdyj chłop na seli powynen znaty taki sprawy, kotri najżyznennijszych pytań żytia dotyczut i dlatoho my musymo domahaty sia w naszim wnesku nahłim wid Wysokoho Prawytelstwa, szczoby peredowsim wydało rozporjadżenie wykonujucze jak najskorsze i należyto ohołosyło, a po druhe: szczoby podało do publycznoji widomosty termin, w kotrim miscy i hde podania o koncesyi szynkarski wnosyty należyt. W toj sposib, w jakyj sia taki riczy ohołoszaty powynno, a imenno w dnewnyku zakoniw krajewych i wo wsich dnewnykach urjadowych, a krim toho czerez starostwa, tak jak wsi ynszi rozporjadżenia i zarjadżenia.

To jest ricz persza, kotroji wid Prawytelstwa wymahajemo. A po druhe, szczo do samoho rozdawania koncesyji żadajemo ynszoho postupowania Chodyt o toje, szczo pry udiluwaniu koncesyji majut buty preferowani peredowsim doteperiszni arendari, ti, kotri dosy wykonuwały szynkarstwo. Ałe majemo tut w Sojmi ynszi petycyji, widbuwajut sia wicza, hde stawlaje sia postulat, szczoby ti koncesyi prypały ynszym ludiam. Ne choczu tut pidnosyty hołosu szczo do mist, bo ne znaju, jak reprezentanty mist zadywlajut sia na tu sprawu, czy do wykonuwania promysłu szynkarskoho po mistach potreba kwalifikacyji, howorju łysz o sełach i twerdżu, szczo jakraz ti kwalifikacyji, jaki wykazały doteperiszni arendari, sut' toho roda, szczo treba jich uważaty za jak najhirszi i ludej z takymy kwalifikacyjamy treba usunuty.

I dlatoho ja z hory zasterihaju sia protyw tomu, szczoby nyni jaku nebud' preferencyju pry rozdiluwaniu koncesyji na szynky po sełach doteperisznym szynkaram zaderżaty, abo rezerwowaty.

Ja rozumiju duże dobre, szczo je pewna tendencyja polityczna, kotra może ne pozwołyt tak z łehkym serciom wyzbuwaty sia tych wsich agitatoriw, kotri nyni po sełach sut' nastawłeni, kotri pry wsich wyborach stanowlat nadzwyczajno pożadanymy centramy agitatorskymy, kotri sut' neraz tajnoju policyjeju w hromadi, ałe se je ricz, kotra powynna ustupyty pered zhladom sanacyji ekonomicznoji i moralnoji naszych hromad.

(*Brawa*).

I dlatoho, koły nyni majemo prystupyty do toji nowoji doby w rozwytku prawa propinacyji w naszim kraju, to dalsze w tim wneseniu żadaju, szczoby pry udiluwaniu koncesyji szynkarskych wid 1. sicznia 1911 „caeteris paribus“ pry riwnych kwalifikacyjach uzhladneno peredowsim skłepy, torhowli i kramnyci hromadski i cerkowni, a dalsze taki, kotri sut' naszymy proświtno-ekonomicznymy torhowelnymy organizacyjamy i se rozumije sia w hromadach ruskych ruski, w hromadach polskych polski.

Dalsze czytalni naszych proświtnych Towarystw majut z pewnostyju do seho najbilsze kwalifikacyji i najbilsze prawa.

Se zowsim dochodu kraju ne umenszyt. Nyni z pewnostyju ne bude wilna konkurencyja szczo do sprodawania napytkiw, de ne bude prymusu sprowadżania neraz najhirszych trunkiw, bo ony sut' w horalni arendatora prawa popinacyji, nyni bude gwarancyja, szczo szynky budut mohły dostarczyty napytkiw dobrych, kotri ne budut hromad opjuwaty i kotrych konsumcya bude pidnesena.

Otże bojaty sia jakohoś deficytu, zmenszenia dochodiw, absolutno nema nijakoji pid tawy, a wproczim nyni konsumcyja sia pidnese. Otże toj zhlad sam widpadaje.

Ałe prybuwaje i druhyj zhlad, szczo taki instytucyi, na czoli kotrych budut staty ludy poważani, kotri potrafiat ustrojity ti szynky w takyj sposib, szczoby ony ne buły jak nyni poślidnymy spelunkamy, szyrjaczymy demoralizacyju po hromadach, łysz szczo w sposib kulturnyj ony potraflat ti szynky ustrojity tak, szczo kożda zabawa bude widbuwaty sia po ludsky, a ne jak teper po korczmach, de ne bude sia ludej obkradaty i oszachrowuwaty.

Se mohut zrobyty łysz instytucyji ustrojeni czerez ludej czesnych i poważa-

nych, kotri dajut' gwarancyju, szczo budut wykonuwaty se prawo należyto.

Nechaj wże raz ustuplat z hromad ti elamenta, kotri łysz krywdoju, sokamy i krowoju hromadian żyjut.

Marszałek (*przerywając mówcy*). Zwracam uwagę Szanownego posła, że obecnie odbywa się tylko dyskusya nad nagłością wniosku. Dopiero wtedy, kiedy Izba na głość wniosku uchwali, może być dyskusya in merito. Ja totąd nie przeszkadzałem, bo uważałem za słuszne, ażeby Szanowny poseł wniosek swój w ogólnych zarysach naszkicował; zwracam jednak uwagę, że dyskusya nad nagłością nie może przesądzać o tem, ażeby dyskutowano in merito.

P. **Oleśnicki**. Argumenta kotri Wysoka Pałata czuła, ja nawiw w tij hadci, szczo se sut dijstno riczy, kotri domahajut sia koneczno rozprawy nad nahłostyju

Odnak na uspokojinie skażu, szczo jeśm wże pry kincy besidy.

Łysz pidnesu odno, szczo z tych tut nawedenych muoju pryczyn oprawdane je takoż odno żadanie pidnesene w moim wneseniu nahłym a imenno szczoby prawytelstwo derżało sia dyrektywy czerez toj Sojm udiłeno i szczoby ne bilsze koncesyji szykarskych wydawało jak odnu na 800 meszkanciw.

Dumaju, szczo ti wsi wzhlady, jaki ja nawiw a peredowsim se, szczo może wże i Sojm ne zbere sia pered tym czasom, jak sia zaczne koncesyji rozdawaty s. j. pered 1. sicznia 1911 zmuszajut nas siu sprawu jak peredowsim nahłu traktuwaty, dla toho nahłist sej sprawy je oprawdana.

Dla toho proszu Wysokoho Sojmu, szczoby zwoływ nahłišt moho wnesenia pryniaty.

Marszałek. Proszę Panów, którzy zarządają głosu w sprawie nagłości usilnie, by nie zmuszali mnie do przerywania mowcy i zwracania uwagi, gdyż dyskusyę in merito co do wniosku p. Oleśnickiego mogę dopuścić popiero wtedy, kiedy nagłość będzie uchwalona. W tej chwili można mówić tylko o nagłości.

Czy żąda kto głosu?

P. **Korol**. Proszu o hołos.

Marszałek Głos ma Korol.

P. **Korol**. Wysokyj Sojme!

Choczu sia zastosuwaty do admonicyji JE. p. Marszałka, budu howoryw korotko i budu sia staraw pidnesty łysz taky motywa, kotri promawlajut w tij sprawi, kotra w dijstnosty je nahłoju.

Koły w r. 1905 buła na porjadku dnewnym sprawa wydania zakona, kotrej mawby unormowaty sprowu szynkarsku po wyhomeniu prawa propinacyji tohdy ja maw czest w tij Wysokij Pałati promawlajuczy w imeny ruskych posłiw zajawyty, szczo koły prećiń raz nastane sia chwyla, koły szczeznut korczmy a z nymy szczeżne falanga propinatoriw, kotri buły prawdywymy demoralizatoramy hromad, tody tak w dyskusyji w komisyji budżetowoj jak takoż w pownoj Pałati buw wyskazanyj pohlad, szczo prawytelstwo powynno w jak najkorotszym czasi prystupyty do uprawylnenia toj sprawy, wydaty rozporjadżenia, szczo do wydawania koncesyji i koncesyji ti rozdawaty po krajnij miri na $1^1/_2$ roku pered dnem, z kotrym prawo propinacyji mało wyhasnuty.

Ne potrebuju wykazuwaty, szczo nasz narod tak ruskyj jak i polskyj tiszyw sia, szczo ustane wże raz toj prymus propinacyjnyj i szczo wże to prawo propinacyji budut mohły wykonuwaty ynszi czynnyky jak do teper jeju wykonuwały.

Toż ne dywnycia, szczo w tim roci powstało prawdywe zanepokoinie meży ludnostyju selskoju, szczo do teper sprawa wydawania koncesyji na wyszynky ne zistała uporjadkowana.

Ja żyjuczy na prowincyji, stykaju sia duże czasto z ludmy, kotri duże czasto zapytuwały mene, koły wże raz bude można podawaty sia o ti koncesyji.

Nichto z nas ne mih pid tym wzhladom daty nijakoho wyjasnenia.

Starosty po powitach takoż niczoho ne znajut i zasłaniajut sia tym, szczo jeszcze z namisnyczectwa ne pryjszły pid tym wzhladom nijaki rozporjadżenia.

Zdawałob sia, szczo tut w w krajewim prawytelstwi sia sprawa wże zistała ostatoczno pryhotowana i szczo wże skoro pojawyt sia takyj obiżnyk do starostw, jak ony majut pry udiluwaniu tych koncesyji postupowaty.

Tymczasem pered kilkoma dniamy czytałyśmo w urjadowij gazeti lwiwskij urjadowyj komunikat z prezydyji namisnyczestwa, szczo c. k. namisnyczestwo ne może jeszcze pid tym wzhladom daty

nijakoho wyjasnenia, bo doperwa wyczekuje rezultatiw dochodżeń, jaki w tij sprawi zarjadyło.

Meni sia zdaje, szczo takyj komunikat nikoho ne uspokoit, ałe protywno musyt jak raz w kożdim wzbudyty jakuś obawu, szczo tut szczoś sia kroit, szczo znow siu propinacyju choczut widdaty w ruky pewnych uprywilejowanych.

Meni sia zdaje, szczo je obowiazkom reprezentacyji kraju zaniaty w tij sprawi pewne jasne stanowysko.

Meni sia zdaje, szczo Wysokyj Sojm odnohołosnym pryniatiem nahlaczoho wnesenia p. Ołeśnyckoho powynen daty wyraz, szczo ne hodyt sia z tym, szczo sia teper dije i stane na tym samym stanowysku, na kotrym stojaw w r. 1905, koły uchwaływ zakon, kotryj wid 1. sicznia 1911 maje uwijty w żytie.

Ja je takoż na tym stanowysku, szczo koncesyji na wyszynky ne powynni buty wydawani tym, kotri do teper se prawo mały.

Koncesyji ti powynny sia staty dostupnymy dla tych, kotri to prawo propinacyji powedut ynszoju dorohoju jak do teper ono sia weło.

My choczemo sia spodiwaty, szczo krajewe prawytelstwo stane na toczci sprawedływosty i ne bude ity toju dorohoju, jakoju teper chodyt pry arenduwaniu prawa propinacyji, kotre wykonuwała krajewa komisyja propinacyjna.

Choczemo wiryty w dobru wolu prawytelstwa, odnak choczemo takoż wydity, szczo toje prawytelstwo ne otiahaje sia z wydawaniem koncesyji, bo boimo sia szczo może pryjty czas, koły wże bude za pizno, szczo tody budut sia rozdawaty koncesyji bez kontroli i popustyt sia samowolu starostam, czoho na żal my mały prymiry, szczo starosty w Bibrci i Peremyszlanach rozdawały wże koncesyji na pered.

Dla toho choczemo pid tym wzhladom jasnosty i budemo hołosuwały za nahłostyju wnesenia p. Dr. Ołesnyckoho.

Marszałek Czy żąda kto jeszcze głosu?

P. **Stapiński.** Proszę o głos.

Marszałek Głos ma Stapiński.

P. **Stapiński.** Wysoki Sejmie!

Ograniczę się do krótkiego uzasadnienia nagłości. Myśmy tylko dlatego nagłego wniosku w tej sprawie nie postawili, że mieliśmy przekonanie, że inną drogą ta sprawa przyjdzie pod rozpatrywanie i obrady Wysokiej Izby, że mianowicie przy następnych punktach będziemy mieli sposobność przedstawić nasze zapatrywania.

I dlategośmy jedynie nagłego wniosku nie postawili, w zupełności jednak stoimy na tem stanowisku, że istotnie sprawa poruszona we wniosku nagłym p. Oleśnickiego, mianowicie kwestya jak się ukształtuje sprawa szynków w r. 1911 należy do najpilniejszych.

Pilną jest również rzeczą uspokoić ludność uchwałami i zarządzeniami w tej sprawie, a mianowicie z jednej strony tych, którzyby chcieli, ażeby było tak, jak jest teraz, jak i tych, którzy pragną, ażeby się to wszystko gruntownie zmieniło w ten sposób, jak to przedstawił p. Oleśnicki w swoim wniosku.

Pilną jest sprawa także z tego względu, że istotnie do przeprowadzenia takiego tej sprawy, jak mybyśmy tego pragnęli, mianowicie iżby te nory szynkarskie zamieniły się rzeczywiście na kasy na gminne. Do takiego załatwienia trzeba więcej czasu, trzeba na to odpowiednich domów, trzeba na to odpowiednich ludzi.

Jeżeli władze zaczną później koncesyi wydawać, to nie będzie czasu ani na wyszukanie odpowiednich ludzi, ani na zaopatrzenie się gminom w odpowiednie domy.

Dlatego też i my z całą stanowczością do nagłości tej sprawy się przychylamy.

(*Brawa*).

Marszałek. Głos. ma p. Battaglia.

P. **Battaglia.** Wysoki Sejmie!

I my będziemy również za nagłością tego wniosku głosowali, ponieważ kwestya wczesnego przygotowania stosunków, jakie nastaną po ustaniu propinacyi z 1. stycznia 1910 jest istotnie kwestyą nagłą.

Kwestya szybkiego ustalenia warunków, pod którymi koncesye szynkarskie mają być wydawane, kwestya przyśpieszenia wydawania tych koncesyj, to niewątpliwie ze względu na tak znaczny przewrót, jaki dokona się 1. stycznia 1911, to niewątpliwie i dziś i już od dawnego czasu jest kwestyą nagłą. Zatem za na-

nagłością głosować będziemy; jednak z góry oświadczam, że co do meritum sprawy różne mogą być zapatrywania, że wnioski tutaj przedłożone zawierają cały szereg kwestyj, nad którymi bardzo poważnie trzeba się zastanowić.

Zatem to nasze głosowanie za nagłością jest istotnie wyrazem tego naszego zapatrywania, że sprawa jest nagłą, ale nie przesądzam naszego stanowiska co do meritum sprawy.

(*Brawa*).

Sekretarz p. **Urbański**. Stawiam wniosek na zamknięcie rozprawy.

Marszałek. Jest wniosek zamknięcia rozprawy. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Rozprawa zamknięta.

Do głosu zapisani pp.: Skwarko i T. Staruch.

Głos ma p. Skwarko.

P. **Skwarko**. Wysokyj Sojme!

Wnesenie dotyczne domahaje sia jak najskorijszoho ohołoszenia reczyńciw, w kotrych zhołoszenia o udiłenie szynkiw można wnosyty, druhe, oznaczenia czysła meszkańciw, dla kotrych mawby buty pryznaczenyj oden szynk, a treta sprawa, szczoby pry udilaniu szynkiw, nadawaty ich peredowsim skłepam hromadskym i cerkownym, i skłepam wedenym czerez proświtni i ekonomiczni narodni organizacyji.

Szczo do perszoho tj. ohołoszenia reczyńciw sprawa je ważna tomu, szczo wid poperednoho roku 1908 aż dosy wpływaje szczo raz bilsze podań do właszej promysłowych o udiłenie szynkiw, tymczasom właszy administracyjni ne znajut, szczo z tymy podaniamy robyty i duże czasto połahodżajut' ich w sposib kompromitujuczyj właszy, a dalsze w sposib takyj, jakyj narażaje dotycznych petentiw na stratu czasu i na szkody mate yjalni.

Dlatoho je ta sprawa duże pylna, szczoby reczyńci ti buły jak najskorsze ohołoszeni, szczoby dotyczni petenty, hromady i skłepy ne buły narażeni na traczenie czasu, a właszy, szczoby czerez ne widpowidne połahodżuwanie tych podań ne kompromituwały sia. A szczo tak dijsno je, jak ja każu, to nawedu prymir.

W mostyskim powiti...

Marszałek (*przerywając*). Proszę Szanownego posła nie mówić o meritum i nie ilustrować rzeczy przykładami, bo te przykłady do nagłości nie pozostają w żadnym stosunku.

P. **Skwarko**. Proszu Ekscelencji, ja chotiw nawesty fakta, kotri dokazujut', szczo zadla toho, szczo reczyńci dosy ne sut' ohołoszeni, narażajut' hromady i w zahali petentiw na szkody a właszy kompromitujut sia newidpowidnym połahodżuwaniem tych spraw.

Ja chotiw wykazaty właszne ti szkody i ostilko łysz chotiw ja ti fakta nawesty i JE. P. Marszałok pozwołyt', szczo taki ich nawedu, a budu o tim jak najkorotsze howoryty.

Kilka petentiw, a hołowno hromad z mostyskoho powita wnesło podania o konsens na wyszynky po roci 1910, a starostwo w Mostyskach połahodyło ti podania w toj sposib, szczo do kińcia roku 1910, ne może daty koncesyj na szynky tomu, bo ne znaje widnosyn i buty może, szczo konskrypcja w r. 1910 wykaże taki widnosyny, kotri ne pozwolat' dawaty żadnoho czysła wyszynkiw.

Dotyczni hromady wnesły zażałenie do namisnyctwa, a namisnyctwo uzhladnyło ti zażałenia.

Za te nocyjonowało zażałenia i petentam pryjszow wymir należytosty stempłewoji i kary, a petenty musiły chodyty po adwokatach, tratyły bohato czasu i opłaczuwały riżni koszta, łysz dlatoho szczo reczyńci do wnoszenia podań do seho czasu ne sut' oznaczeni.

Dlatoho je sprawa ta nahła, szczoby reczyńci buły ohołoszeni jak najskorsze, szczoby petenty ne buły narażeni na stratu czasu i na straty materyalni.

Druhu toczku pomynaju, a szczo do tretoji toczky, to sprawa sesia je ważna i nahła, szczoby ti koncesyji na wyszynky buły udiłeni skłepam hromadskym i skłepam wsiakych organizacyj, skłepam wedenym czerez organizacyji proświtni i ekonomiczni.

Ta sprawa je nahła tomu, bo w teperisznych szynkach hnizdyt' sia wsilaka demoralizacja, natomist' skłepy wedeni czerez organizacyji proświtni i ekonomiczni mohłyby pid zhladom kulturnym wyszynky ti, w jak najwidpowidnijszyj sposib westy, a dochody z wyszynkiw ne iszłyby na własniśt' poodynokych szynkariw i ich rozłiniuchowuwały i demora-

lizuwały, ałe buły by oberneni na kulturalni cili i kulturalni misyji.

Dlatoho je sprawa ważna, tim bilsze, szczo jesły by, jak każu i reczyńci i sprawa udilania tak buły połahodżeni, jak sia toho wnesenie domahaje, to bułoby możływym załahodżenie antagonizmu po sełach meży szynkaramy, ony ne tratyłyby czasu na darmo i ne ubihałyby sia o płatnu, czy bezpłatnu protekcju.

Dlatoho je sprawa nahła i popyraju nahłist'.

(*Oklaski na ławach posłów ruskich*).

Marszałek. Głos ma p. T. Staruch.

P. **T. Staruch.** Lipszeby buło, szczobyśte trymały lagu marszałkiwsku, bo znaju, szczo budemo maty do diła.

Wysokyj Sojme!

Pry tak ważnij sprawi i tak nahlaczij i ja zabyraju korotkie słowo, bo wydżu, szczo JE. P. Marszałok bude chotiw, szczoby howoryty to słowo „nahłist'". Preciń, szczoby nahłist' dokazaty, musyt sia nawesty fakta, kotri popyrajut nahłist'.

Koły ta sprawa je na dnewnym porjadku nahłym wneseniem p Oleśnyckoho, szczoby jak najskorsze pryśpiszyty wyznaczenie terminiw, koły sia maje wydawaty koncesyji na wyszynky, koły ta hańba z naszoho kraju, ta propinacja maje sia raz wże usunuty, szczo naszi naślidky z oburenim i pohordoju budut o tij propinacji wspomynaty, koły maje nastupyty pereworot w naszim kraju, to koneczne je, szczoby Sojm krajewyj tutky zabraw swoje słowo pry tak ważnij sprawi.

P. Marszałok pozwołyt, szczo ja kilka śliw dowsze o tim skażu.

Ja znaju, szczo jak tilky poczuły ti wyzyskiwaczy, kotri nas wyzyskujut, kotri nas nyszczut, szczo ta propinacja ta „święta karczma" zhyne, zaworoszyły sia, jak szerszeni, szczoby demoralizacju mohły dalsze szyryty i to promysł w swojich rukach neczestnych uderżaty.

Ja ne każu, szczo wsi szynkary sut neczestni, może buty, szczo po mistach sut moralnijszi, ałe po sełach chto ynszyj narid zdemoralizuwaw, jak ne szynkari?

Otżeż zdaje meni sia, szczo koły tak ważna sprawa prychodyt, — koneczne je, — szczoby własty stanuły na tim stepeniu powahy, szczoby tych wyzyskiwacziw troszku widdałyty.

A czomu prawo propinacji buło duże lipsze tym szynkaram?

Bo ne potrebuwały dokazaty, szczo sut' moralni, szczo widpowidajut wsim wymahaniam zakona, ony buły wid toho zwilneni w Hałyczyni. Ałe teper ony domahajut sia, szczoby persi mały koncesyju.

Treba otżeż, szczoby namisnyctwo koneczno uzladnyło hromady.

Panowe, ja apeluju do was. Uwilnit nas wid tych pijawok, Panowe, połyszit nam hromadam ti koncesyji, pidpyrajte nas.

Koły ta propinacja sia zminyt, koły nastupyt pereworot i jesły maje ta pohań z naszoho kraju raz na zawsihdy zhynuty, pomożit nam Panowe, szczoby my hromady wziały to diło w ruky, szczoby my to chopyły w ruky, a zapewniaju was, szczo my poprowadymo se diło dałeko lipsze, jak ti wyzyskiwaczy, ne budemo demuralizuwały naroda, a todi i kraj sia pidnese pid wzhladom materyjalnym i proświtnym.

I zapewniaju was, jesły dijsno własty trochu sia prychylat i to diło bude hromadamy wedene, to każu otwerto, szczo sia obawlaju. I musyte pryznaty, szczo tak bude, jak raz; ta sprawa bude nahodoju do rozłycznych nadużyt', szykan.

Do mene prychodyły lude, ja sia im ne mohu obihnaty, z pytaniamy, koły treba wnosyty podania, skilko treba pryhotowaty czy 500 czy 1000 reńskych, szczoby distaty tu koncesyju.

Otżeż ta sprawa je nadzwyczajno ważna i duże dobre je, szczo sia je ju pidnesło, szczo prawytelstwo z hory stało na tim, szczoby tych, kotri choczut dorohoju demoralizacyj ity, widdałyty.

Spodiwaju sia, szczo ciła Pałata do nahłosty sia prychyłyt, a szczo do meritum, to szcze hołos zaberu, bo wydżu, szczo JE. P. Marszałok stojit nademnoju, to muszu skińczyty.

(*Wesołość*)

Marszałek. Obecnie poddaję pod głosowanie nagłość tego wniosku. Kto się oświadcza za nagłością wniosku p. Oleśnickiego, zechce rękę podnieść. (*Po obliczeniu. Większość*).

(P. T. **Staruch**. Odnohołosno).

Jest uznana. Pod względem formalnym postawił p. Oleśnicki wniosek na odesłanie tego wniosku do komisyi administracyjnej.

P. **Oleśnicki**. Z tym, szczoby do trech dniw pryjszła zi swojim sprawozdniem.

Marszałek. Czy żąda kto głosu pod względem formalnym?

P. **Oleśnicki**. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Oleśnicki.

P. **Oleśnicki**. Ja pokłykawbym sia łyszeń na argumenta, kotri ja nawiw za tym wneseniem, motywujuczy jeho nahłišt, a kotrymy zdaje meni sia, szczo i meritum moho wnesenia je oprawdane. Choczu odnak kilka sliw skazaty, poneże zwerneno moju uwahu zi storony autory tatywnoji, szczo newłastywe je żadanie rozporjadżenia wykonajuczoho do toji ustawy, bo ono z koncesjamy szynkarskymy ne maje niczo spilnoho.

Suprotyw toho ja pozwolu sobi zwernuty uwahu Wysokij Pałati, szczo art. IV. zakona z 20. hrudnia 1905 Nr. 11 w. z. i r. kr. wyrazno zasterihaje, szczo rozporjadżenia wykonujuczi do nynisznoho zakona wydaje c. k. Namistnyctwo w porozuminiu z c. k. krajewoju Dyrekcjeju skarbu i z Wydiłom krajewym.

Otże jest wyraźno zastereżene, szczo rozporjadżenia budut wydawani i to ne łysz z tych czysto fiskalnych skarbowych motywiw, wypływaje z toho, szczo zakon z 20 hrudnia 1905, nazywaje sia o zarjadżeniach z pryczyny wyhasnenia prawa propinacji w zahali, otżeż se odnosyt sia do wsioho, szczo łuczyt sia zi sprawoju wyhasnenia prawa propinacji, tj. do wsich widnosyn.

I dijsno wsi orhana polityczni i administracyjni, do kotrych zwernułyśmo sia w toj sprawi, skazały: „Czekajmo na rozporjadżenie wykonawcze“.

Dumaju, szczo oprawdanyj jest mij wnesok, szczoby buło rozporjadżenie czerez Namistnyctwo wydane.

Wnesok mij formalnyj oprawdaje, szczo sprawa jest nadzwyczajno ważna, bo buty może, szczo skorsze zaczne sia wydawaty koncesji szynkarski nim sia Wysoka Pałata znowu zbere.

Dlatoho proszu, szczoby Wysoka Pałata, jak czerez odnohołosne hołosowanie zajawyła, szczo sprawa jest ważna, druhym swojim hołosowaniem ne anulowała rezultatu perszoho hołosowania.

Sprawa jest prosta i dumaju, szczo komisja administracyjna bude mohła do 3 dni sprawu taku i merytoryczno połahodyty.

P. **Laskowski**. Proszę o głos.

Marszałek. P. Laskowski ma głos.

P. **Laskowski**. Wysoka Izbo!

Jako przawodniczący komisyi administracyjnej muszę prosić, aby Wysoka Izba nie oświadczała się za tak krótkim czasem, bo komisya może się znaleść w takiem położeniu, że nie będzie w stanie wykonać polecenia Wysokiej Izby. Proszę tedy o odesłanie tego wniosku z poleceniem, aby zdała Wysokiej Izbie sprawę przed ukończeniem obecnej sesyi.

P. **Skołyszewski**. Proszę o głos.

Marszałek. P. Skołyszewski ma głos.

P. **Skołyszewski**. Wysoka Izbo!

Pojmuję stanowisko prezesa komisyi administracyjnej, że w ciągu tak krótkiego czasu trudno będzie komisyi przyjść przed Izbę ze sprawozdaniem, ale z drugiej strony wiemy, że dnie i godziny obrad naszego Sejmu są obliczone i że najdłużej do soboty możemy obradować, czyli, że pozostaje nam jeszcze 5 dni.

Wobec stosunków obecnych w Monarchii nie wiemy na kiedy najbliższe posiedzenie Sejmu będzie zwołane, a ponieważ sprawa jest rzeczywiście ważną, przeto sądzę, że przy wielkiej pilności i usilności komisya będzie mogła do dni 3 przyjść ze sprowozdaniem, jeżeli nie wyczerpującem, to przynajmniej dostatecznie umotywowanem.

Ponieważ nam zależy, aby sprawa rzeczywiście załatwioną została, przeto sądzę, że termin 3 albo 4 dni powinien być wystarczający, inaczej bowiem naznaczenie dalszego terminu byłoby tylko pogrzebem pierwszej klasy całej sprawy.

(*Brawa*).

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania.

Proszę Panów zająć miejsca. (*Posłowie zajmują miejsca*).

Podam przedewszyskiem do głosowania wniosek odesłania tej sprawy do komisyi administracyjnej, a następnie

dodatek p. Oleśnickiego, by komisya do dni 3 przyszła do Wysokiego Sejmu ze sprawozdaniem, a gdyby ten wniosek nie uzyskał większości, podam do głosowania wniosek p. Laskowskiego, aby komisya przedłożyła swe sprawozdanie jeszcze w ciągu bieżącej sesyi sejmowej.

Kto się zgadza na odesłanie tego wniosku do komisyi administracyjnej, zechce rękę podnieść (*Większość*). Wniosek jest przyjęty.

Kto się zgadza z wnioskiem p. Oleśnickiego, aby komisya administracyjna przedłożyła Wysokiej Izbie swoje sprawozdanie do 3 dni, zechce powstać. (*Po obliczeniu*). Za wnioskiem jest głosów 35. Proszę o próbę przecisną (*Po oblicz niu*). Wniosek upadł.

Obecnie podam do głosowania wniosek p. Laskowskiego, by komisya jeszcze przed końcem bieżącej sesyi przedłożyła swe sprawozdanie.

Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek został przyjęty.

Przystępujemy obecnie do porządku dziennego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przemiocie podwyższenia gwarancyi kraju dla emisyi obligacyj komunalnych Banku krajowego. (**Alg. 589**).

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat.**

W zastępstwie Wydziału krajowego wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi bankowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy głosu nikt nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto pyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posłów Andrzeja ks. Lubomirskiego, Starzyńskiego i tow. o przerachowanie baremu taryfowego c. k. kolei państwowych przez kolej żelazną Lwów-Bełzec (Tomaszów) i ulepszenia rozkładu jazdy na tej ostatniej. (**Al. 590**).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Lubomirski.

P. Andrzej **Lubomirski.** Wysoka Izbo!

Wobec krótkości wywodów poprzednich szanownych mowców i wobec okoliczności już poprzednio podniesionych, że dnie i godziny naszych obrad są już obliczone, zdaje mi się, że będę działał w interesie wysokiej Izby, jeżeli wywody moje jak najbardziej skrócę tembardziej, że sprawa poruszona moim wnioskiem jest powszechnie znana a jej ważność ogólnie uznaną.

Ograniczę się przeto do krótkich słów kilku.

Oczywistą i naturalną jest rzeczą, że każda okolica stara się o to, aby miała komunikacyę jak najłatwiejszą, najlepszą i najtańszą a wobec tych starań władze nasze zarówno rządowe jak i autonomiczne zajmują takie stanowisko, że ich obowiązkiem jest starania te popierać względnie w tych wypadkach, gdzie okolica tej komunikacyi potrzebuje funduszami publicznymi przychodzić jej z pomocą, a w tych wypadkach, gdzie idzie o zniżenie taryf, władze te, jak doświadczenie uczy, wszystko możliwe zastosowują, aby takim okolicom przyjść z pomocą.

W położeniu takiem znajduje się okolica niedaleko stolicy kraju przecięta najstarszą koleją prywatną Lwów-Bełzec.

Kolej ta w r. 1887 zbudowana od 21 lat nie zmieniła ani na jotę tych taryf, które miała od początku.

Oczywistym dowodem, jaka krzywda dla stolicy kraju i dla całej okolicy jest ten stan dzisiejszy, niech mi wolno będzie przytoczyć z bardzo wielu tylko 2 okoliczności.

Mianowicie odległość ze Stanisławowa do Sokala wynosi przez kolej Bełzecką (Lwów-Rawa Ruska) 273 kilometrów.

Przewóz wagonu kartofli podług taryfy obliczonej przez tę rutę kosztuje 127 koron. Natomiast długość ruty kolejowej prowadzącej ze Stanisławowa do Sokala wyłącznie przez szlaki państwowe, t. j. przez Lwów-Jarosław, wynosi 424 kilometrów, ale transport przez tę rutę kosztuje tylko 102 K. Pomimo więc, że ruta państwowa dłuższą jest o 151 klm. od ruty mięszanej — przecież jeszcze jest o 25 K na wagonie tańszą.

Jest to anomalia tak krzycząca, że bliżej w te szczegóły wchodzić nie trzeba.

Również co do aprowizacyi miasta Lwowa, a więc stolicy kraju sprawa ta odgrywa poważną rolę a dla przykładu przytoczę, że za 100 litrów mleka na prowincyi przy dalszych stacyach tej ko-

lei kosztuje 9 K do 10 K., podczas gdy we Lwowie kosztuje 20 K do 28 K, 100 kilogr. mięsa kosztuje tam 58 K do 60 K a we Lwowie 150 K do 200 K. Sprawa którą tu poruszam nie jest nową, była ona już kilkakrotnie poruszaną.

Mianowicie już od szeregu lat ponawiane starania o upaństwowienie tej kolei prywatnej nie przyniosły dotąd żadnego pozytywnego rezultatu.

Na XII. sesyi parlamentu (w roku 1897) przedłożył wprawdzie c. k. Rząd projekt ustawy o upaństwowieniu kolei Bełzeckiej za ryczałtową kwotę wykupna 4,108.400 zł. jednakże przedłożenie to ugrzęzło w komisyi kolejowej.

Natomiast w maju roku bieżącego zawarł c. k. Rząd z Towarzystwem kolei Lwów-Bełzec umowę, mocą której wydzierżawił tę linię za roczny czynsz 419.192 K. z tem prawomocnem zastrzeżeniem, że za rentę tej samej wysokości może każdej chwili powyższą kolej wykupić.

Faktem jest, że ta renta, którą Rząd uzyskuje, jest znacznie wyższą, niż ten rocznie opłacany czynsz, a mianowicie wyższą jest o 135.000 K. licząc już w to sumę wypadającą za wynajęcie dworca we Lwowie.

Należało przypuszczać, że po wzięciu przez państwo kolei Bełzeckiej w dzierżawę, nieróżniącą się wcale od istotnego wykupna, wyżej opisane, pożałowania godne stosunki, radykalnej ulegną zmianie na lepsze.

Ale i ta usprawiedliwiona nadzieja zawiodła.

Rozkład jazdy i taryfy kolei Bełzeckiej pozostały dotąd bez zmiany.

Dlatego zdaje mi się, że jest rzeczą możliwą i słuszną, aby Rząd, jeżeli już raz tę kolej wydzierżawił, przeprowadził to samo, co już przeprowadził na drugiej części tej kolei, tj. kolei czerniowieckiej a mianowicie, aby wprowadził przerachowanie. Jak wiadomo, czasy w których taryfy utrzymane zostały w wysokości dzisiejszej t. j. w stosunku do przeszłości dość niskiej dla wszystkich gałęzi produkcyi były niezmiernie korzystne.

Czy to, co Rząd zamierza wprowadzić od 1. stycznia 1910 nie odbije się na gospodarstwie wszystkich krajów w sposób bardzo dotkliwy, a mianowicie, czy ta pijawka, która ma ssać soki z produkcyi, nie jest za nadto nisko przysadzoną, nad tem dziś nie będę się rozwodzić, mam jednak obawę, że przyniesie to zbyt wielki uszczerbek krajom.

Wiemy, że Państwo musi ciągnąć w podatkach fundusze dla utrzymania porządku i ładu publicznego, jednakże zdaje mi się, że tę ssawkę powinno przystawić trochę wyżej, a nie tak blisko kieszeni.

Okolica ta znajduje się w tem przykrem położeniu, że nigdy nie korzysta z tych niskich taryf i gdy przychodzi do uregulowania taryf, bo chociaż na tej kolei taryfy zostaną obniżone (jest bowiem projekt obniżenia) to jednak obniżenie to nie jest tak niskie, jakiem było dotychczas na kolejach państwowych, a nadto rząd nie ma zamiaru przeprowapzić przerachowania i to tylko ze stanowiska fiskalnego.

Wobec tego sądzę, że Wysoka Izba i szanowna komisya zechcą uznać te argumenta, by skłonić rząd do przeprowadzenia tej tak słusznej i sprawiedliwej zmiany.

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego wniosku do komisyi kolejowej.

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głos? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Stanisława Henryka Badeniego i tow. w sprawie połączenia linii kolejowej Lwów-Podhajce z linią Stanisławów-Husiatyn na stacyi Buczacz. (**Aleg. 591**).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Stanisław Henryk Badeni.

P. Stanisław Henryk **Badeni.** Wysoka Izbo!

Jednym z najważniejszych czynników umożliwiających ekonomiczny rozwój kraju są niezaprzeczenie środki komunikacyjne a przedewszystkiem koleje żelazne.

Na tem stanowisku stała zawsze ta Wysoka Izba, kiedy stawała się gorącym rzecznikiem interesów tych miast i powiatów, dla których uzyskanie połączenia kolejowego było koniecznym postulatem A na tem stanowisku stała także wtedy,

kiedy mimo ciężkie położenie naszego kraju nie szczędziła środków, aby budowę kolei umożliwić, a w szczególności, kiedy w roku uciegłym dotacyę funduszu kolejowego w celu popierania budowy kolei niższego typu podwyższyła o 900.000 Koron.

Jeżeli jednakowoż ta akcya kraju ma osiągnąć skutki, jakich wszyscy pragniemy, to musi być sieć kolei w kraju naszym ujętą w całość organiczną, muszą linie kolejowe nasze swojem terytoryum ciążenia obejmować i wyczerpywać całe terytoryum naszego kraju. Z tego punktu widzenia okazuje się rzeczą konieczną, ażeby kolej, którą zaledwie przed kilku dniami oddano w zupełności do ruchu publicznego: Lwów-Podhajce, połączyć z siecią naszych kolei krajowych i nie pozostawić jej jako kolej ślepą Sackbahn.

Jeżeli z punktu widzenia sumiennej polityki kolejowej jest koniecznością przedłużenie tej kolei, wprowadzenie jej w związek organiczny z całym naszym ustrojem kolejowym, jeżeli to jest koniecznością, przed którą prędzej czy później Rząd uchylić się nie będzie mógł, to jest postulatem, ażeby połączenie to nastąpiło w ten sposób, żeby stacya Podhajce została połączona ze szlakiem państwowej tak zwanej kolei transwersalnej Stanisławów-Husiatyn, do czego w pierwszej linii nadaje się stacya Buczacz.

(**Głosy**. Bardzo słusznie.)

Kolej Podhajce-Buczacz przerzynałaby jedną z najżyżniejszych i najludniejszych okolic kraju, dwa powiaty bardzo urodzajne i gęsto zaludnione t. j. Podhajecki i Buczacki, mające dwa miasta powiatowe i około 30 gmin przeważnie wielkich i ludnych.

Obszar jej ciążenia wedle aproksymatywnych obliczeń wynosiłby około 50.000 hektarów z ludnością 50—60 tysięcy.

W szczególności miasto Buczacz jest dziś jednem z głównych centrów ruchu handlowego w Galicyi wschodniej, jako centrum specyalnie handlu produktami rolniczymi rywalizuje nawet ze stolicą Podola Tarnopolem, i wywóz zboża, spirytusu, drzewa specyalnie progów kolejowych, dalej wywóz produktów gospodarstwa hodowlanego rośnie z każdym rokiem i targi buczackie z każdym rokiem wykazują obrót coraz większy. Jednakowoż, ażeby to, co dziś dopiero rokuje nadzieje piękne, mogło rzeczywiście ziścić te nadzieje, aby te nadzieje mogły stać się rzeczywistością, jest koniecznym postulatem, ażeby połączenie Buczacza i jego okolic ze Lwowem było wygodniejsze a przedewszystkiem, by koszta ruchu były obniżone.

Dziś odległość Buczacza i Lwowa via Stanisławów wynosi 215 km. w razie wybudowania linii kolejowej Podhajce-Buczacz odległość ta obniżyłaby się o 45 km. ponieważ linia kolejowa Lwów-Podhajce wynosi około 135 km. a odległość Podhajce do Buczacza wynosi o ile dziś oznaczyć można około 30 km. wskutek tego cena przewozu wagonu zboża, spirytusu i bydła spadłaby o mniej więcej 15 do 18% a specyalnie cena biletów kolejowych spadłaby nawet o 12%.

Jednak nietylko interes tej części kraju naszego wymaga, ażeby ta linia kolejowa została zbudowaną, ale też przedewszystkiem interesowanym jest w budowie tej kolei Rząd, który jako gwarantujący dochody linii Podhajce-Lwów, jest interesowany, ażeby te dochody były jak największe.

Dziś bowiem z całą stanowczością stwierdzić można że kolej Lwów-Podhajce rentować się nie będzie i dopiero wtedy rentować się będzie, jeżeli uzyska przedłużenie i połączenie z koleją transwersalną.

A twierdzenie to opieram na tem, że kapitał zakładowy tej linii będący stosunkowo bardzo wysoki z powodu wielkich kosztów budowy, obniżyłby się o 26% i odpadłyby zupełnie wydatki na sprawienie taboru, bo obecny tabór oddany tej linii do dyspozycyi mógłby obsłużyć też tę przedłużoną linię. Ale nie dość na tem. Wtedy dopiero ta linia Lwów-Podhajce rentowałaby się, ponieważ objęłaby też ruch transitowy znacznej części Podola galicyjskiego, a w szczególności możemy przypuścić, że około 24 stacyi i linii kolei podolskich ciążyłyby do Buczacza i z 23 stacyi ruch kolejowy albo via Stanisławów albo Tarnopol, byłby skierowany przez to najbliższe i najkrótsze połączenie.

Zatem jako poseł powiatu i miasta Buczacza muszę zwrócić się do Wysokiej Izby z gorącym apelem, ażeby raczyła poprzeć nasze usiłowania w kierunku urzeczywistnienia tego dla naszego powiatu i miasta tak ważnego postulatu a w szczególności, ażeby poparła ten

pierwszy krok, który dziś czynimy w kierunku urzeczywistnienia tych naszych postulatów, ażeby zechciała to wezwanie do Rządu przyjąć i poprzeć a następnie, ażeby umożliwiła w ten sposób rozwój tego ruchu handlowego, który dziś jest na najlepszej drodze, a który jeżeli tego połączenia nie będzie, tego rozwoju nie osiągnie, na który zasługuje. Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisyi kolejowej.

(*Brawa i oklaski*).

Marszałek. Czy żąda kto głosu pod względem formalnym? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza na odesłanie wniosku p. Stanisława Henryka Badeniego do komisyi kolejowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Marsa i tow. w sprawie budowy klinik w Uniwersytecie lwowskim. (**Aleg. 592**).

Do uzasadnienia wniosku ma głos p. Mars.

P. **Mars.** Wysoki Sejmie!

Sprawa poruszona w moim wniosku jest dostatecznie znaną Wysokiej Izbie, króra ją zawsze przychylnie traktowała, dlatego ja skracam moje przemówienie do prośby, ażeby Wysoka Izba wniosek mój zechciała odesłać do komisyi sanitarnej.

Marszałek. Czy żąda kto głosu pod względem formalnym? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z odesłaniem tego wniosku do komisyi sanitarnej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Merunowicza i tow. w sprawie włączenia linii upaństwowionej obecnie kolei Północnej cesarza Ferdynanda, znajdującej się w obrębie Galicyi, do okręgu urzędowania dyrekcyi c. k. kolei państwowych w Krakowie.

Ponieważ p. Merunowicza nie ma w sali, przeto przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego, którym jest:

Pierwsze czytanie wniosku p. Żardeckiego i tow. w sprawie przebudowania wąskotorowej kolei Przeworsk Dynów na kolej normalnotorową.

Do uzasadnienia wniosku ma głos p. Żardecki.

P. **Żardecki.** Wysoki Sejmie!

Wskutek starań stron interesowanych i przedłożenia Wydziału krajowego Wysoki Sejm uchwałą powziętą w roku 1899 uznał kolej normalno-torową Przeworsk Dynów za użyteczną i potrzebną dla kraju i wskutek tego udzielił gwarancyi pierwszeństwa dla obligacyi w wysokości 3,400.000 koron.

Tę uchwałę wówczas powziętą, Rząd centralny nie przedłożył do najwyższej sankcyi, jak się pokazało później dlatego, że sfery wojskowe budowie tej kolei były przeciwne. Dopiero po wielu latach na skutek dalszych starań, ostatacznie władze wojskowe zgodziły się na to, ażeby zamiast normalno-torowej, zbudowano kolej wąskotorową i zarazem zażądały też rewersu demolacyjnego od koncesyonarjuszy.

Wskutek budowy kolei wąskotorowej, zaoszczędził wprawdzie fundusz krajowy pewną kwotą, bo gwarancya zmniejszyła się o 436.000 koron i zredukowała do kwoty mniej więcej 2,964.000 koron. Była to jednak tylko chwilowa, pozorna oszczędność, bo jak się później pokazało wskutek zbudowania nie normalno lecz wąskotorowej kolei, ta kolej się nie rentuje i w przeciągu kilku lat ta oszczędność została użytą na pokrycie niedoborów połączonych z udzieloną gwarancyą.

Jak dalej wykazują rachunki, roczny dodatek, który kraj ponosić musi z tytułu gwarancyi, wynosi 80.000 koron, co mniej więcej przedstawia kapitał 1,600.000 kor.

Ten stan nie zmieni się, dopóki ta kolej będzie wąskotorową i nie zostanie przebudowaną na normalnotorową. Ujemna strona dzisiejszego stanu rzeczy tkwi głównie w tem, że przy kolei wąskotorowej, w stacyach złączenia musi się wszystkie towary przeładowywać, co prócz kosztów, które wynoszą kilka koron na wagonie, ma jeszcze ten skutek, że niektóre towary przy przeładowaniu zostają uszkodzone.

Dodać jeszcze należy, że są towary, które zupełnie nie znoszą przeładowywania. Na tej kolei jest nieustanny prawie brak wagonów dlatego, że z normalnotorowej kolei na wąskotorową wagony przechodzić nie mogą a dalej dlatego, że wiele wozów specyalnie przeznaczonych np. do transportu mięsa, cystern na ropę na piwo i t. d. również przechodzić nie mogą na kolej wąskotorową a kolej miej-

scowa nie ma wcale takich wozów, a tak wszechstronne uzupełnienie taboru kolejowego z uwagi na zbyt znaczne koszta ze sprawieniem taboru połączone jest wprost wykluczone.

To są powody, które wpływają nadzwyczajnie ujemnie na rentowność tej kolei. Rentowność ta tylko wtedy podnieść się może, jeżeli kolej ta zostanie przebudowaną na normalnotorową a to jest tembardziej wskazane, ile że jest projektowana teraz kolej Przemyśl-Dynów-Brzozów-Rymanów. Wtenczas kolej Przeworsk-Dynów stanie się pod względem technicznym i komercyalnym bezprzedmiotową, bo nie ma przykładu, aby kolej wąskotorowa łączyła dwie linie kolejowe o torze normalnym. Z tych powodów rzeczowych przedstawiam Wysokiemu Sejmowi wniosek na przebudowę kolei Przeworsk-Dynów. Pod względem formalnym proszę, ażeby ten wniosek odstąpiła Wysoka Izba komisyi kolejowej do załatwienia.

(*Brawo*).

Marszałek. Czy żąda kto głosu pod względem formalnym? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto zgadza się na odesłanie wniosku p. Żardeckiego do komisyi kolejowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty.

Następuje dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad sprawozdaniem komisyi przemysłowej o wniosku pp. Battaglii i tow., dotyczącym projektu ustawy w przedmiocie organizacyi statystyki handlu zewnętrznego Galicyi.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie §. 5.

Sprawozdawca p. **Adam** (*czyta*):

§. 5.

Dla wszelkich przesyłek towarów wchodzących w granice Galicyi z poza granic monarchii w sposób inny, jak określony w §. 1., a więc drogą kołową lub wodną, jednak nie zapomocą żeglugi parowej, deklaracye statystyczne będą wypełnione przez c. k. Urzędy cłowe, dokonujące odprawy cłowej.

Ny urzędach tych cięży również obowiązek zbierania i przesyłania deklaracyi w sposób określony w ustępie drugim paragrafu 4.

Marszałek. Do tego paragrafu ma głos p. Hanczakowski.

P. **Hanczakowski**. Wysokyj Sojme! Zakon, nad kotrym teper widbuwaje sia specyjalna debata, maje na ciły organizacyju statystyky handlu wnisznoho Hałyczyny.

Jesły dijstno taja cil maje buty osiahnena, to rozchodyt' sia o se, szczoby wsi ti towary, jaki wchodiat do Hałyczyny buły obniati toju statystykoju.

W §. 1. je skazane, szczo wsilaki peresyłky towariw, prychodiaczi do Hałyczyny z poza hranyć kraju żeliznymy dorohamy, pocztoju, jak takoż predpryjemstwamy parowoji morepławby, nemensze jak wsilaki posyłky towariw, nadawani w toj sam sposib w Hałyczyni z pryznaczeniem do miscewostyj pozahałyckych, mysiat buty zaosmotreni w statystycznu deklaracyju, wystawlenu na prypysanim w dorozi pozporiadżenia formulari.

W paragrafi 4. rozchodyt' sia znow o towary, kotri wchodiat w hranyci Hałyczyny z poza hranyć monarchii ałe ynszoju dorohoju.

Otże, szczo sia stane z tymy towaramy, kotri kołowo prychodiat do Hałyczyny iz Szlezka abo Bukowyny abo z Uhriw takoż.

Otże jesły sia importuje towary dorohoju kołowoju do Hałyczyny z tych krajiw, kotri tworjat odnu prostor cłowu, odnu obłaść cłowu, to ne bułoby dokładnoji statystyky.

Dlatoho dumaju, szczo jesły maje dijstno buty zorganizowana statystyka handlu wnisznoho, to należyt w §. 5. zamist słowa Monarchii", użyty słowo „kraju".

Znaczyt', dla wsich peresyłok towariw wchodiaczych w hranyci Hałyczyny z poza hranyć kraju w sposib ynszyj, jak oczerknenyj w §. 1.. otże dorohoju kołowoju, abo wodnoju, odnak ne za pomoczeju parowoji pławby, deklaracyji statystyczni majut' buty wypowneni.

Rozchodyt sia teper o te, czerez koho majut buty wypowneni ti deklaracyji.

Rozumije sia, szczo ne czerez urjady cłowi, bo na hranyci szleskij ne ma urjadiw cłowych. Dlatoho treba misto sliw: „przez c. k. urzędy cłowe" użyty sliw: „organy drogą osobnego rozporządzenia do tego wyznaczyć się mające".

Rozumijeś, szczo tym samym w ustupi 2-hym misto sliw: „na urjadach" ska-

zaty treba „na organach tych, kotri wyznaczyt to rozporjadżenie.

Jesły maje sia rozchodyty o prawdywist statystyky, to bud' szczo bud, taja statystyka powynna buty piśla wsiakoji możnosty jak najtocznijsza; ynaksze bude, jesły pozistawymo toj §. 5. w tij formi, w jakij je teper, todi pozistane luka, netocznist'. Dlatoho proszu o uchwałenie toji poprawky.

Marszałek. Głos ma p. Makuch.

P. **Makuch.** Wysokyj Sojme!

My budemo hołosowaty protyw postanowy 5. paragrafu iz ślidujuczych motywiw.

Panowe wse cło utrudniaje duże znosyny prohranycznoji ludnosty.

Znajemo, szczo specyjalno Hałyczyna je tak położena, szczo z odnoji i z druhoji storony kordonu ludnist je taka sama, należyt do tiji samoji narodnosty; toż i jeji widnosyny musiat buty duże żywi, a w perszij miri musiat buty widnosyny hospodarski żywi.

Majemo na hranyci wełyke czysło seł, kotri majut' po odnij i po druhij storoni kordonu swoji pola, a z druhoji storony duże czasto traflajeś, szczo po odnij i druhij storoni kordonu je krewniaky, swojaky, kotri w błysszych widnosynach hospodarskych meży soboju stojat'.

Pozajak po odnij i druhij storoni kordonu ludnist je ta sama, czerez to ti znosynyby sia straszenno utrudniały a to tim bilsze, szczo taka statystyka do ciły ne dowede.

Dalsze muszu pidnesty, szczo osobenno na hranyci rosyjskij naszi znosyny nacjonalni mutia tbu:y żywszi, pozajak my z odnoji storony musymo z widty poby raty literaturu a z druhoji storony swojeju literaturu prodawaty.

(P. **Oleśnicki.** I polityku).

Znajemo, szczo na naszu literaturu nałożeno w Rosyji take wełyke cło, szczo nyni ne opłaczuje sia legalnoju dorohoju naszu literaturu prodawaty.

My teper ne możemo inaksze naszu literaturu tam wprowadyty, jak w toj sposib, szczo my na posyłkach naznaczajem, szczo to zbiże, muka i wsio ynsze.

Otże teperka prychodyt nowe utrudnenie, a to zowsim ne dla jakych fiskalnych wzhladiw, ałe dla takoji statystyky i dla takych ciłyj, kotri po prostu mohut' bilsze szkody prynesty jak korysty.

Dalsze muszu zwernuty uwahu na se, szczo my powynni staratyś toj kordon, kotryj rozdiluje ludnist naszu i tak samo polsku, toj organizm cłowyj na wse rozirwaty. Tymczasom do tych derżawnych kordoniw cłowych chocze Sojm dodaty nowu pereponu, kotra maje ti żywi znosyny nacyjonalni i hospodarski szczo dalsze rozirwaty

Dalsze muszu pidnesty ne kompetencyju Sojmu, bo hałyckyj Sojm ne może tworyty taki nowi urjady cłowi, kotriby taki deklaracyji statystyczni spysuwały. Ekspanzyja Sojmu hałyckoho ne może tak dałeko ity.

Muszy dalsze pidnesty, szczo czerez to nastupe nowe obtjażenie kraju i mu siłoby nastupyty pobilszenie czysła urjadnykiw cłowych, a do toho oczewydno my ne możemo strimyty.

Muszu szcze pidnesty, szczo tu ne ma skazane, czy ti zhołoszenia majut buty opłaczuwani, czy ni.

Znajemo, szczo zakon derżawnyj z r. 1890 pro statystyku torhowelnu postanawlaje, szczo za zhołoszenia ustni menszu opłatu sia pobyraje.

(P. Kolischer. 10 halerzy od zgłoszenia jako maximum).

Tymczasom w zakoni derżawnim je skazane, szczo wid deklaracyji pysemnoji pobyrajeś maximum 14 sot. a wid ustnoho zhołoszenia 4 sotyky

Piśla derżawnoho zakona dekotri towary mohut' buty uwilneni wid opłaty, a w tim projekti toho nema. Tut je wzahali luka, zadla kotroji toj zakon je nedokładnyj a osobenno, koły zważym na se, szczo toho roda statystyka na hranyci ne może buty prowadżena iz wzhladiw fiskalnych a ludnist ne chocze takoji kontroli, io statystyka taka do ciły ne dowede.

Prychodyt tut' szcze poprawka p. Hanczakowskoho, kotroji my musymo sia riszuczo sprotywyty. P. Hanczakowskij chocze ne łysz kordon zahranycznyj piddaty pid taku kontrolu, szczoby taki daty statystyczni buły spysuwani, ałe chocze piddaty pid taku kontrolu nawit i ti kraji, kotri z Hałyczynoju hranyczut'. Ne znaju, na szczo maje buty take nowe utrudnenie dla ludnosty, na szczo treba wełyczeznu falangu urjadnykiw trymaty. Ja ciłkom ne rozumiju, jak można take nowe utrudnenie ludnosty robyty.

Muszu sia riszuczo tomu sprotywyty, aby nowi jakiś urjady buły tworeni, jak do toho poprawka p. Hanczakowskoho maje strymity. Imenno chocze p. Hanczakowskyj toj obowiazok spysuwania deklaracyj perekynuty ne na urjady cłowi jak proponuje komisyja, ałe na nowi urjady. Ja dumaju, szczo w zahali sej zakon prynese wełyke obtjażenie fonda krajewoho bo trudno jakoś bude ti biura statystyczni opłaczuwaty z toho oborotu torhowelnoho.

Zakon derżawnyj o statystyci torhowelnij derżawnij sprawdi ne nakładaje wełyczeznych opłat, ałe tam oborit je kolosalnyj i ti opłaty z toho wełykoho oborotu wystarczajut na opłaczuwanie biur statystycznyoh i publikacyj. Ałe tut' krajowi znosyny je duże małeńki tak, szczo opłaty tych zhołoszeń budut minimalni a kraj bude musiw na ti biura i publikacyji statystyczni duże poważni sumy płatyty. A tut p. Hanczakowskyj chocze szcze nowi organy tworyty i czerez to szcze nowi tiahari nałożyty na kraj.

Otże z tych hołownych motywiw, szczo 1) pozajak cil, jaku chocze osiahnuty §. 5. ne może buty osiahnenie 2) pozajak spysuwanie statystycznych dat na urjadach cłowych potiahne nowe utrudnenie dla znosyn hospodarskych i nacyjonalnych meży ludnosteju z odni i druhoji storony kordonu, wnoszu, szczoby toj §. 5. zowsim propustyty

P. **Urbański.** Wnoszę zamknięcie rozprawy.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Do głosu zapisany są, „przeciw“ pp. Oleśnicki, Sodomora, Staruch Antoni, Skarbek i Sala, „za“ pp. Kurowiec, Dumka, Hanczakowski, Kolischer, Tertil, T. Cieński i Schatzel. Proszę Panów wybrać generalnych mowców.

(*Posłowie wybierają. Po chwili*).

Generalnym mowcą „przeciw“ wybrany jest p. Oleśnicki, „za“ p. Tertil. Udzielam głosu generalnemu mowcy „przeciw“ p. Oleśnickiemu.

P. **Oleśnicki.** Wysoka Pałato!

Po takych dokładnych, wyczerpujuczych wywodach, jaki my tu czuły szczo do §. 5. z ust peredbesidnyka p. Makucha, ne bohato łyszyłoś meni do skazania — odnak jesły zabyraju hołos to tylko dlatoho, szczoby skonstatuwaty, szczo z naszoho stanowyszcza lipsze by buło, jakby §. 5. buw pryniatyj, bo takoho monstrum nema w ciłij ustawi i jesły my pry debati zahalnij skazały, szczo zakon toj wychodyt' poza ramy kompetencyi sojmowoji, to najlipszim toho dokazom je własne §. 5, bo to §. 5. rozszyrjaje kompetencyju sojmowu tak dałeko, szczo ne łysze postanowlaje normy dla Hałyczyny obowiazujuczi, ałe takoż dla ciłoji derżawy, otże wchodyt' najwyraznijsze u kompetencyju rady derżawnoji, bo każe szczo:

„Dla wsilakych peresyłok towariw wchodiaczych w hranyci Hałyczyny z poza hranyć monarchiji w sposib ynszyj, jak oczerknenyj w §. 1. otże dorohoju kołowoju abo wodnoju, odnak ne za pomoczyju parowoji morepławby, deklaracyji statystyczni budut' wypowneni czerez c. k. Urjady cłowi, dokonujuczi widprawy cłowoji“.

To znaczyt' czerez urjady cłowi, kotri sut' na hranyciach monarchiji, otże wydaje postanowłenia dla Tryjestu, Pontebby, Buchs, Salburga, Tetschen, Granicy, Bodenbach, Pidwołoczysk, Brodiw, Nowosełyci, dla wsich urjadiw, kotri sut' w Monarchiji na hranyciach położeni.

Tak dałeka wszechpolska ekspanzja jeszcze ne iszła jak w §. 5. i jesły my pry debati generalnoji howoryły, szczo w zahali toj zakon ne należyt' do kompetencyji sojmu, to ekspanzywna postanowa §. 5. je najlipszym dokazom toho.

I dlatoho zasterihajuczy sia z toho miscia protyw rozszyrjuwania kompetencyji sojmowoji, zajawlaju, szczo zadla nawedenych pryczyn, hołosuwaty budemo protyw §. 5. i reparujuczoji jeho poprawci p. Hanczakowskoho.

Marszałek. Głos ma mowca jeneralny za wnioskami komisyi p. Tertil.

P. **Tertil.** Zrzekam się głosu.

Marszałek. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Adam.** Wysoki Sejmie!

Ja ze swej strony powiem tylko kilką słów, by zaznaczyć stanowisko wobec poprawki p. Hanczakowskiego, który domaga się, by §. 5. zmienić w tym duchu:

(*czyta*)

1) W drugim wierszu §. 5. należy zamiast słów „monarchii“ użyć „kraju“;

2) w wierszu 5 zamiast słów „c. k. Urzędy cłowe“ użyć należy słów: „drogą osobnego rozporządzenia ustanowić się mające organa“;

3) w ustępie drugim należy użyć zamiast słów „na urzędach“ „na organach tych“.

Otóż chciałbym imieniem komisyi oświadczyć, że komisya zdaje sobie bardzo dobrze z tego sprawę, że statystyka, o której tu mowa nie ujmie należycie całości ale ze względu na to, że to jest obrót miejscowy i niema istotnego znaczenia dla statystyki galicyjskiej, powtóre że ujęcie statystyki tego obrotu przedstawiałoby ogromne trudności a po trzecie dlatego, że gdybyśmy poszli drogą wskazaną przez poprawkę p. Hanczakowskiego, stworzylibyśmy aparaty administracyjne ciężkie i ogromnie kosztowne, których koszty nie stałyby w żadnym stosunku do odnoszonego pożytku — z tych wszystkich przeto powodów jesteśmy przeciwni poprawkom proponowanym, jakkolwiek jesteśmy świadomi, że statystyka nie będzie zupełna.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Do §. 5. postawione są trzy poprawki p. Hanczakowskiego a mianowicie: by w 2-gim wierszu §. 5. zamiast słowa „monarchii“ użyć słowa „kraju“.

Kto przyjmuje tę poprawkę, zechce rękę podnieść (*Mniejszość*). Poprawka nie została przyjęta

w drugiej poprawce swej proponuje p. Hanczakowski:

W wierszu 5 zamiast słów „c. k. Urzędy cłowe“ użyć należy słów „drogą osobnego rozporządzenia ustanowic się mające organa“.

Kto przyjmuje tę poprawkę, zechce rękę podnieść (*Mniej zość*). Poprawka nie została przyjęta.

W trzeciej poprawce domaga się p. Hanczakowski by:

w ustępie drugim użyć zamiast słów: „na urzędach“ „na organach tych“.

Kto się zgadza na tę poprawkę zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Poprawka nie została przyjęta.

Kto przyjmuje §. 5. w brzmieniu proponowanem przez komisyę, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Adam** (*czyta*):

§. 6.

Krajowa Komisya dla spraw przemysłowych zorgazizuje przy pomocy korporacyi gospodarczych ustawowych i dobrowolnych za zatwierdzeniem Wydziału krajowego komisyę znawców dla oznaczenia wartości handlowych dla przesyłek objętych wspomnianemi deklaracyami statystycznemi, a wyniki wszystkich objętych tą ustawą zabiegów statystycznych uczyni przedmiotem stałych peryodycznych publikacyi.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu?

Oleśnicki. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Oleśnicki.

P. **Oleśnicki.** Wysokyj Sojme!

§. 6. predłożenoji nam ustawy w predmeti organizacyi statystyky wnisznoji torhowli Hałyczyny je nadzwyczajno zamitnyj. Zamitnyj tym, szczo win wprowadżuje do toji sprawy jaka je predmetom zakona w predmeti organizacyji statystyky wnisznoji torhowli Hałyczyny nowi zowsim instytucyji i organa tych instytucyji. Każe projekt w §. 6.

„Krajewa Komisya dla spraw promysłowych zorganizuje pry pomoczy korporacyj hospodarskych zakonnych i dobrowilnych za zatwerdżeniem Wydiłu krajewoho komisyju znatokiw dla oznaczenia wartostyj torhowelnych dla peresyłok obniatych nawedenymy deklaracyjamy statystycznymy, a wyslidy wsich obniatych tym zakonom zabihiw statycznych uczynyt‘ predmetom stałych peryjodycznych publikacyj“.

Paragraf toj wprowadżuje otże komisyju znatokiw do ociny tych towariw, kotri budut‘ wysyłani zhladno prysyłani. Pozajak w poperednych paragrafach wże czerez Wysokyj Sojm pryniatych buło postanowłene, szczo do kożdoji peresyłky musyt‘ buty dołuczena deklaracyja statystyczna, wystawłena czerez wysyłajuczoho zhladno prynymajuczoho, pozajak §. 4. nahladaje wże rygor na ti deklaracyji, każuczy, szczo pidpryjemstwa pereważno sut‘ obowiazani ne pryniaty zhladno wydaty peresyłky bez deklaracyji, to ja pytaju sia, na szczo ta ciła komisyja znatokiw?

(P. **Kolischer.** Proszę o głos!)

Zdajet' sia meni, szczo z pryczyny zastereżenia toho o deklaracyji, my bilszoji gwarancyji ne budemo mały, a to tym bilsze, szczo wystawl-juczyj deklaracyju ne bude potrebuwaw sia bojaty nijakoji sekatury zi storony fiskusa, bo §. 8. projektu każe, szczo organam skarbowym zaboronenyj je whlad w deklaracyji statystyczni, ne maje otże nijakoji pryczyny, szczoby można buło pidozriwaty, szczo nadajuczyj towar zi zhladiw fiskalnych, bude sia bojaw podaty prawdywu wartist' peresyłky i nema powodu szczoby do toho aż okremu komisyju znatokiw wprowadżuwaty.

Wysokyj Sojme! Ja maju pered soboju zakon derżawnyj z 26. 6 1890 cz. d. 132 o statystyci handlowij za hranyceju.

Zdajet' sia meni, szczo toj zakon reflektuje na dałeko szyrszi kruhy jak zakon krajewyj, dlatoho to win dotykaje handlu ciłoji derżawy z zahranyceju — otżeż i sredstwa do kontroli i do zbyrania dat statystycznych buły w tim zakoni możływo wsi predwydżeni.

I ja duże dokładno pereczytaw toj zakon derżawnyj i ne baczyw w nim nihde toji komisyji znatokiw.

Nema besidy o nij w §. 1. kotryj każe:

„Wsilaki peresyłky towariw, prychodiaczi do Hałyczyny z-poza hranyć kraju zeliznymy dorohamy, pocztoju, jak takoż predpryjemstwamy parowoji morepławby, nemensze jak wsilaki posyłky towariw, nadawani w toj sam sposib w Hałyczyni z pryznaczeniem do miscewostyj pozahałyckych, musiat' buty zaosmotreni w statystycznu deklaracyju, wystawłenu na prypysanim w dorozi rozporjadżenia formulari a mistiaczu:

a) nazwu nadawczoji miscewosty,

b) nazwu kraju, w jakim wyprodukowano predmet posyłky,

w) nazwu widbyrajuczoji miscewosty,

h) nazwu kraju w jakim predmet posyłky maje buty użytyj abo zużytyj,

d) dokładne oznaczenie predmetu peresyłky nazwamy widminy i oczerkneniamy jakosty, nemensze jak skilkostiamy pisla podribnych widmin,

e) podanie wahy peresyłky,

ż) o skilko peresyłka w obrubi Hałyczyny pidlahała opłati cłowij, pozycyji taryfy cłowoji, na kotrych pidstawi nastupyło oznaczenie cła,

z) datu wystawłenia.

Tu nema o tim ani słowa, takoż w §. 2. ne baczu toho, bo §. 2. zwuczyt:

Pewni kategoryji peresyłok, ne majuczi dijstnoho znaczinia dla statystyky wnisznoji torhowli, możut' buty wyniatkowo zwilneni wid obowiazku wystawłenia deklaracyji statystycznoji. Poodynoki prypysy w tim wzhladi budut' wydani w dorozi rozporjadżenia.

Tak samo i §. 3.:

Obowiazok wystawłenia deklaracyji statystycznoji tiażyt' na posyłajuczim peresyłky, o skilko peresyłka nadaje sia w obrubi Hałyczyny, a zresztoju na jeji widbyratelu, o skilko peresyłka, pryznaczena dla Hałyczyny, ne zistała zaosmotrena w taku deklaracyju czerez hałyckoho nadawcia.

P. Kolischer każe szczo je, a ja każu szozo nema. I §. 4. o tim ne howoryt':

Pidpryjemstwa dorich zeliznych, poczt i morepławby w obrubi Hałyczyny obowiazani sut' ne pryjmaty, zhladno ne wydawaty peresyłok, nezaosmotrenych w dokładno wypownenu deklaracyju statycznu po mysły powysszych prypysiw.

Na pidpryniatiach tych tiażyt' obowiazok zbyrania nawedenych deklaracyj i posyłania jich do biura statystycznoho krajewoji Komisyji dla spraw promysłowych w reczyncy, kotryj oznaczyt' rozporjadżenie.

§. 5. to same:

Dla wsilakych peresyłok towariw wchodiączych w hranyci Hałyczyny z poza hranyć monarchiji w spdsib ynszyj, jak oczerknenyj w §. 1. otże dorohoju kołowoju abo wodnoju, odnak ne za pomoczyju parowoji morepławby, deklaracyji statystyczni budut' wypowneni czerez c. k. Urjady cłowi, dokonujuczi widprawy cłowoji.

Na urjadach tych tiażyt' riwnoż obowiazok zbyrania i posyłania deklaracyji w sposib, oczerknenyj w ustupi druhim paragrafu 4.

Pan Kolischer twerdyt, szczo je, a ja każu, szczo ni.

(P. **Kolischer**. Ja wyjaśnię!)

Poszczo meni pojasnenia, ja maju pered soboju zakon i toj może meni daty najlipsze pojasnenie.

(P. **Adam.** P. Kolischer nie powołuje się na tę ustawę!)

(P. **Kolischer.** Przyjdę do głosu, to będę mówił, teraz mi nie wolno).

A preciń howoryte.

I tak wi wsich 16 paragrafach ne ma o tim ani słowa, ja by jich pereczyśław, jesłyby Ekscelencyja Marszzłok pozwoływ, ałe ja ne choczu wsich czytaty, a ditknuw tilko najważnijszych i skonstatuwaw, szczo o takij instytucyji nema w nych mowy. A Panowe z komisyji promysłowoji wprowadżajete taku instytucyju w zakoni krajewim, chotiaj zakon krajewyj maje dałeko menszyj kruh diłania jak zakon derżawnyj, dałeko mensze czysło towariw eksportowanych i importowanych, dałeko menszu wartist' towariw i peresyłok jak zakon derżawnyj.

Otże, proszu Paniw, tyt wprowadżuje sia ne łysz odna, ałe ne znaty jak'e mnożestwo instytucyji, bo każe sia, szczo komisyja maje buty dla ocinenia wartosty rozmaitych wyrobiw, obniatych deklaracyjamy statystycznymy. Rozumiju, szczo bude musiło buty duże bohato tych komisyji, bo preciń znatok czobotiw ne możo knyżok ociniuwaty, tak samo jak kraweć ne może ociniuwaty. położim, fortepianiw — otżeż dla kożdoho roda peresyłok bude musiła buty okrema komisyja. Ne znajemo otże, kilko bude tych komisyji — a potomu, jakaja wypade z toho okrutnaja suma tych kosztiw! Nichto nyczo za darmo ne robyt, a znajemo, szczo osobenno Panowe promysłowci swij czas duże ciniat — otżeż i człeny komisyji promysłowoji i człeny tych komisyji znatokiw budut sobi kazały w widpowidnyj sposib płatyty. A pozajak wprowadżujemo do Hałyczyny wytwory duże czysłennych kategoryj, tak i duże bohato musyt buty znatokiw w tych wsich hałuziach promysłowych — otże jakijiż wełyki budut koszta?

Otże jak każu, duże bahato musyt buty tych komisyji. A teper szczo każe §. 7.? Każe, szczo koszta pokrywaje opłata statystyczna 10 sotykiw — a resztu kosztiw ponosyt fond krajewyj. Panowe! Szczoż my tut uchwalujemo? Czy zdajete sobi z toho sprawu, jakyj kolosalnyj tiahar nakładajemo na fond krajewyj? I uchwalujemo tohdy, koły budżet wykazuje 13 miljoniw deficytu? A my zowsim ne zdajemo sobi sprawy jak wełyki tiji koszta budut. A ony musiat buty kolosalni, bo budut i dyjety i koszta podoroży znatokiw, a potom bude kosztowaty kożdaja ocina, kożdaja ekspertyza i t. d. Otże nyni ne znajuczy nawit aproksymatywno, w prybłyżeniu tych kosztiw, majemo uchwałyty paragraf, nakładajuczyj tiji koszta na fond krajewyj!

W kożdim wneseniu natury finansowoji, kotre maje ity pered tiło zakonodatelne, — peredkładaje sia bodaj aproksymatywnyj kosztorys, de każe sia, ta a ta ricz bude tilko a tilko kosztowaty. Może ona kosztowaty trocha mensze abo trocha bilsze, ałe na kożdyj słuczaj tiło zakonodatelne maje o wysoti kosztiw jakieś poniatie i o tim, jakyj tiahar na kraj nakładaje. A tut striczajemo sia z perspektywoju mnożestwa nowych orhaniw ta instytucyji, buty może ja pryznaju duże rozumnych, pozajak promysłowci w zahali to ludy duże rozumni — a za tiji wsi instytucyji my budomo musiły płatyty, ne znajuczy nawit' teper, skilko toj tiahar wynosyty bude!

Dalsze je kwestyja organizacyji toji komisyji znatokiw. Czomuśte Panowe ne skazały prosto, szczo Wydił krajewyj imenuje komisyju znatokiw, — tobym znaw, szczo to bude instytucyja krajewa, na zakoni operta, pid kontrołeju Sojmu. Szczo ona zrobyt, to zrobyt, ałe znałybyśmo, koho majemo do widwiczalnosty potiahaty. A tut każe sia krajewa komisyja promysłowa. Komisyja to preciń żadnyj urjad, to tiło złożene prypadkowo z takych abo takych człeniw, tiło, kotre ne maje stysło oznaczenoho kruha diłania, i w tim kruhu, jakyj ona teper maje ne znachodiat sia toho roda atrybucyji, jakiji tut sut' wyznaczeni

Trudno takoż, abyśmo z naszoho stanowyska mały dowirje do toji instytucyji, tym biisze, szczo try dny tomu skazano, szczo my zowsim miszaty sia do toji instytucyji ne majemo nijakoho prawa, i szczo toje nas nyczo ne obchodyt. I ja to mymochodom zaznaczuu, szczo my iz toho stanowyszcza ne majemo dowirja.

Ałe sama komisyja ne maje stysło oznaczenoji kompetencyji. Tut każe sia: „pry pomoczy korporacyj hospodarskych, zakonnych i dobrowilnych“... Szczo to maje znaczyty? Jakiji korporacyji? Czy tiji, kotri wże istnujut, czy tiji, kotri doperwa majut buty zasnowani? I w jakim zhladi wony budut?

Otże taku postanowu uchwalujuczy, my podibni jeśmo zowsim do czołowika,

kotryj z zawiazanymy oczyma wpuszczenyj zistaw do temnoji komnaty, de nema ani wikna, ani dweryj, i kotromu kazano ity „po omacku!“

(**Głosy**. Sprawdi, tak je!)

W takym położeniu je nyni ciłyj Sojm, w położeniu temnoho w temnij komnati, kotryj musyt sia łysze zmysłom dotyku orjentuwaty. Stajemo pered rjadom zahadok. A ot zahadka nowaja: „Pry pomoczy korporacyj hospodarskych, zakonnych i dobrowilnych!“ Jesły majete na dumci korporacyji wże istnujuczi, to czomuśte toho ne skazały, tobyśmo znały o jakiji korporacyji rozchodyt sia — a jesły dumajete o korporacyjach, kotri doperwa do żytia majut buty wykłykani, to skażit badaj, czoho majemo sia nadijaty!

A preciń take „parere“ toji komisyji znatokiw może maty nezwyczajnoji wahy naślidky. Jak my ne znajemo, w czyjich rukach takiji oreczenia budut, jak taka komisyja bude unormowana i jakiji budut koszta — tak ne możemo takyj zakon pryjmaty.

Paragraf 6. ubywaje wsi ynszyi paragrafy swojim nezdefiniowaniem, swojeju nejasnosteju, nekonsekwencyjeju, supereczności z ynszymy paragrafamy i swojeju bezpidstawnostyju — i dlatoho my za takym paragrafom hołosuwaty ne budemo!

(*Brawa i oklaski z ław posłów ruskich*).

P. **Kolischer** Proszę o głos.

P. **Hanczakowski**. Proszu o hołos.

Sekretarz P. **Urbański**. Wnoszę zamknięcie rozprawy.

Marszałek. Jest wniosek na zamknięcie rozprawy. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Kto się zgadza z zamknięciem rozprawy, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Rozprawa zamknięta.

P. Kolischer chce przemawiać za, czy przeciw?

P. **Kolischer**. Za!

Marszałek. P. Hanczakowski za, czy przeciw?

P. **Hanczakowski**. Protyw!

Marszałek. Głos ma p. Hanczakowski.

P. **Hanczakowski**. Wysokyj Sojme!

Paragraf 6. należyt do kategoryji prypysiw t. zw. „blankietowych“ — „Blanquette-Vorschriften“, bo własty wo soderżania w tim paragrafi ne ma żadnoho.

Win pozostawlaje buducznosty zorganizowanie tiła, kotre maje wykonuwaty kontrolu nad wartostyju peresyłok.

Pomynuwszy, szczo w takyj kontroli mistyt sia nebezpeczeństwo fizykalne. Majemo sprawdi kantel w §. 8., szczo

(*czyta*):

„Orhanam własnyj skarbowych wzboronenyj jest' whliad w deklaracyji statystyczni z wyniatkom wynykajuczym z §. 4. toho zakona.“ — ałe dumaju, szczo urjady fiskalni budut na wsiakij słuczaj, cikawi, jaka je wartist towaru.

Krim seho §. 6. ne daje nijakoji gwarancyji, szczo dowede dijsno do ciły, komplikuje ciłu hospodarku, a zakluczuczuje wse to, szczo p. sprawozdatel pidnis jako motyw protyw moim poprawkam do §. 5.

Tam howoryło sia, szczo powstałoby za bohato urjadiw. I tut, jesły uchwałymo §. 6., budemo mały znowu bohato własnej, bo rozłycznyji korporacyji, kotri majut buty utworeni. Ne znaju, szczo tut komisyja promysłowa mała na hadci.

Dalsze je tut skazane, szczo maje buty perewedena kontrola łysze szczo do wartosty peresyłok, ałe szczo do ciłoji deklaracyji statystycznoji, bo w §. 1. howoryt sia, szczo ti deklaracyji majut obnymaty

(*czyta*:

„a) nazwu nadawczoji miscewesty.

b) nazwu kraju, w jakim wyprodukowano predmet posyłky,

w) nazwu widbyrajuczoji miscewosty,

h) nazwu kraju, w jakim predmet posyłky maje buty użytyj abo zużytyj,

d) dokładne oznaczenie predmetu peresyłky nazwamy widminy i oczerkneniamy jakosty, nemensze jak skilkostiamy pisla podibnych widmin,

e) podanie wahy peresyłky,

ż) o skilko peresyłka w obrubi Hałyczyny pidlahała opłati cłowij, pozycyji taryfy cłowoji, na kotrych pidstawi nastupyło opłaczenie cła,

z) datu wystawłenia.“

Pomynaju toto, szczo w takij deklaracyji statystycznij trudno bude adresa-

tow ukazaty na pozycyji taryfy cło woji, bo ne można wymahaty aby kożdyj buw takym znatokom zakoniw skar bowych i cłowych, bo nawit promysłowci udajut sia w takych sprawach do urjadiw fachowych, imenno do dyrekcyji żeliznyć, kotri obowiazani sut' dawaty w sprawach taryfowych pojasnenia, a tut maje taki rubryky wypownyty laik, kotryj sprowadyw sobi, położim z Itali abo Rumunii towar pidlahajuczyj taryfi cłowij.

Otże pomynuwszy toto, szczo wsi momenta, kotri zakluczaje §. 1. musiat buty perekontrolowani — to jeszcze czerez §. 6. sotworjuje sia jakojuś superkontrolu.

I tak z hory wychodyt ciłyj zakon zdaje sia z toho punktu, szczo taja ciła deklaracyja jakuś „brechniu“ zakłuczaje, i je tut nijako „implicite“ twerdżenie, szczo deklaracyja może podawaty daty neprawdywi.

Ja hadaju, szczo ciłyj zakon, a osobenno §. 6., kotryj widkłykuje sia do rozporjadżenia wykonujuczoho. je charakterystykoju toho, szczo ciłyj zakon, ne w dorozi zakonodatelstwa krajewoho, a tilke w dorozi rozporjadżenia maje buty perowedenyj

I to je „signum“ w tim zakoni, szczo najważnijszi riczy znachodiat wyraz w rozporiadżeniu wykonujuczym, i to je formalnym świdoctwom ubożestwa toho zakona, szczo najważnijszych spraw ne wozmoże skazaty.

Ja z tych wsich zhladiw budu hołosuwaty protyw §. 6.

(*Brawa i oklaski z ł.w posłów ruskich*).

Marszałek. Głos ma p. Kolischer.

P. **Kolischer.** Wysoki Sejmie!

Nie spodziewałem się ażeby tak poważni posłowie i tacy prawnicy, jak pp. Oleśnicki i Hańczakowski wystąpili właśnie przeciw §. 6. Niespodziewałem się tego, ponieważ §. 6. ogranicza atrybucye władzy wykonawczej o wiele więcej, aniżeli ustawodawstwo państwowe. Gdy bowiem ustawodawstwo państwowe — jak to p. Oleśnicki bardzo słusznie zauważył — w żadnej ustawie i w żadnym paragrafie nie mówi o jakiejkolwiek komisyi, któreby miała oszacowywać przedmioty przesyłane, to właśnie przez §. 6. nadajemy Sejmowi kompetencyę, ażeby on mniej więcej określił kto i jak ma tę komisyę znawców ustanowić.

Ma bowiem p. Oleśnicki najzupełniejszą racyę, że w ustawie państwowej w żadnym paragrafie nie ma mowy o komisyi oznaczającej wartość handlową przedmiotu.

Pozostawione to jest osądzeniu tego, który ma tę ustawę wykonywać, to jest p. ministrowi. Jak się tę rzecz od 20 lat w Austryi praktykuje?

W ten sposób, że się ustanawia 2 komisye; jedną dla handlu zewnętrznego, drugą między Austryą a Węgrami. Obie te komisye nazywają się „Permanenzkommision“ i ja sam jestem członkiem jednej z nich.

Dyet żadnych się nie płaci ani kosztów podróży, więc przypuszczać należy, że i we Lwowie i w kraju znajdą się także ludzie, którzy ten nie bardzo żmudny obowiązek wypełnią także za darmo. Jeżeli tak jest, to sprawa tych kosztów, o których mówił p. Oleśnicki upada.

Pytał dalej p. Oleśnicki, jak może jeden człowiek znać się i na maśle i na drzewie i na papierze i na fortepianach. Ma słuszność, takich ludzi nie ma, a ponieważ ich nie ma, musi się brać z pośród publiczności ludzi i z pewnością jeżeli taka komisya będzie ustanowiona, to p. Oleśnicki będzie do niej przeznaczony i z pewnością będzie wiedział, co masło w Galicyi jest warte na eksport, wiele masło importowane do Galicyi z ościennych krajów, ze Śląska, bywa warte, bo się tem zajmuje, tak jak ja przy centralnej władzy wiedeńskiej oddaję usługi w oznaczaniu wartości drzewa, desek i t. d.

A jeżeli się pyta, na co jest §. 1. skoro jest §. 6., to odpowiadam, że w paragrafie o przymusie deklaracyjnym nigdzie nie ma słowa o wartości tego przedmiotu; ten który wysyła przedmiot, albo ten, który otrzymuje przedmiot nigdy nie potrzebuje deklaracyi wypełniać, co ten przedmiot jest wart, tylko powiada się: przyszło do Galicyi tyle a tyle wagonów drzewa tartego z Węgier i ten ustanowiony znawca, Kolisher, Rittl czy Oleśnicki, ktoś mniej więcej znający ten handel ma wiedzieć, co mniej więcej ten towar jest wart. Dla objaśnienia p. Oleśnickiego, o którego dobrej woli nie powątpiewam, opowiem, że we Wiedniu miałem takie trudności, że gdy np. szło o oznaczenie wartości wołów, ja z własnej inicyatywy, mimo, że rząd nie był do tego zobowiązany, zaprowadziłem

po części to, do czego zmierza ta ustawa, podzieliłem Austryę pod względem handlu wołów, tarcie lub drzewa na trzy okręgi gospodarcze tak, że określam: tyle a tyle poszło z zagranicy do Galicyi, z Węgier do Tyrolu i ja szacuję np.: te woły, które przyszły do Galicyi są cenniejsze niż te, które przyszły z Węgier do Tyrolu i mam obraz, jak się rzecz cała przedstawia.

Otóż nie można tu nikogo posądzać o szukanie dyet, jeżeli zaś była mowa o przemysłowej sprawie, to zaznaczam, że to nie jest sprawa przemysłowa, bo my jesteśmy krajem przeważnie agrarnym a jeżeli chodzi o nasz eksport, to zawsze jest w nim 80 lub 90% agrarnych produktów i przemysłowiec nie ma tam nic do gadania tylko rolnik.

Z rzeczowych tedy powodów nie można kwestyonować §. 6 i dlatego proszę o przyjęcie go.

Marszałek. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Adam.** Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje §. 6. zgodnie z wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Przyjęty.

Sprawozdawca p. **Adam** (*czyta*:

§. 7.

Celem pokrycia kosztów druku formularzy na deklaracye statystyczne, oraz kosztów opracowania i publikowania zebranego materyału, może być pobierana od osób obowiązanych do wystawienia deklaracyi statystycznej opłata statystyczna, a to za każdą przesyłkę deklarowaną z wyjątkiem przesyłek pocztowych — w wysokości 10 halerzy lub niższej, ustalonej rozporządzeniem wykonawczem po wysłuchaniu galicyjskich Izb handlowych i przemysłowych. Resztę wspomnianych kosztów ponosi fundusz krajowy Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek Rozprawa ogólna otwarta Czy żąda kto głosu?

P. T. **Staruch.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. T. Staruch.

P. T. **Staruch.** Wysokyj Sojme!

Pry debati specjalnij nad tym zakonom idemo tak pomałeńko aż dijszłyśmo do §. 7.

Pry tim paragrafii duże ważne jest to, chto pokryje ti wsi koszta, wydatki, zakupno wsich formulariw drukiw i t. d.

Jest tu mowa o tim, szczo na pokrytie kosztiw, na zakupno drukiw i opraciowanie i opublikowanie zibranoho materyału można bude pobyraty opłatu wid tych deklaracji statystycznych do 10 sotykiw a można i mensze, a nakołoby bilszi koszta pozistały, to maje sia to pokrywaty z fondu krajewoho Korolistwa Hałyczyny i Wołodomyrji z Wyłykim Kniaziwstwom Krakiwskim.

Otże jest to, szczo ja skazaw pry §. 1 niczo bilsze jak łysz tiahar. Otże znowu kożda storona, koły nadawała jakuś posyłku i rozumije sia, tak z zahranyci bude jakuś posyłku widbyraty, musyt za każdu taku deklaracju zapłatyty 10 sotykiw.

Jest to tiahar nadzwyczajnij a pobicz toho wsioho utiażływyj, bo wkładaje na ludej, kotri budut posyłku wysyłaty czy prynymaty szcze bilszi wydatky.

Ałe szczo najćikawsze: w tim paragrafi każe sia o tim, szczo storony, kotri budut widbyrały abo nadawały posyłky majut toje opłaczuwaty. Ałe w poperednym uchwałenym §. 5. każe sia, szczo pry tych posyłkach, kotri budut do Hałyczyny prychodyły dorohoju kołowoju abo wodnoju, ti deklaracji budut' wystawlaty urjady cłowi.

Nasuwaje sia otże pytanie, czy i toj urjad cłowyj kotryj ti deklaracji wystawlaje, bude musiw płatyty po 10 sotykiw.

Nema tako. skazano, chto maje ti taksy deklaracyjni widbyraty. Otże pewno musyt buty utworenyj jakyjś okremyj orhan bo preciń ani żeliznycia ani okrenty ne budut tych opłat inkasowaty, otże musyt buty pry tych żeliznyciach czy okrentach jakyjś osibnyj urjad kasowyj.

I szczoż z toho płyne?

Potreba sotworenia nowych właszej, wdyranie sia w prawa osobistoji dijalnosty, pereszkody w ruchu torhowolnim i znowu tiahar dla ludnosty.

Zahalno koszta ciłoho zakona budut nadzwyczajni, bo jak ti wsi urjady powstanut, ti komisji szacunkowi i urjady kasowi, to pewno szczo ta dribna opłata deklaracyjna ne wystarczyt i resztu kosztiw musyt ponesty kraj -- se znaczyt szczo hrisz na to pide z kiszeni chłopa, z dodatkiw do podatkiw a ty

chłope płaty, bo taka statystyka jest potribna p. Battalji, bo to jest duże ważna ricz, jesły ty budesz znaty kilko Hałyczyna maje oborotu, koły twij ciłyj promysł chłope polahaje na tim, szczo wid seła do seła szmatie nosysz.

Otże z tych pryczyn my jak i pry poperednych paragrafach tak i za tym paragrafom bezusłowno hołosuwaty ne możemo, bo uważajemo to za tiahar dla suspilnosty i dla tych klas, kotri po najmenszij miri zanymajut sia torhowłeju i promysłom.

P. **Lewicki.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. **Lewicki.** Wysokyj Sojme!

Mij peredbesidnyk p. Staruch zabraw hołos do § 7. i staraw sia predstawyty krytyczno nekoryst, jaka z toho paragrafu może wyjty dla ludnosty, ałe ne wdaryw szcze w samu sud' riczy.

W tim paragrafi majemo właściwo dwa postanowłenia, miż kotrymy zachodyt riżnycia. Perszyj ustup dotyczyt pobyrania opłat i każe szczo w ciły pokrytia kosztiw druku, formulariw na deklaracji statystyczni i t d. kosztiw opraciowania i publikacji zibranoho materjału może buty pobyrana wid osib obowiazanych wystawlaty deklaracji statystyczni, opłata statystyczna. Te jest oden obowiazok, jakyj dotyczyt' osib, kotri sut obowiazani wystawlaty deklaracji-

Druha znow postanowa specjalna toho paragrafa obnymaje prypys, szczo proczi koszty publikacji zhladno wydawnyctwa statystyki ponosyt kraj zhladno fond Korolistwa Hałyczyny i Wołodomyryi z Wełykim Kniaziwstwom Krakiwskim

Szczo do seho ustupu I., to należyt pidnesty peredowsim, szczo toj ustup I. §. 7. je ne zhidnyj a nawit prost nedopustymyj suprotiw postanowy §.. 8. zakona derżawnoho z 26. czerwnia 1890. wist. zak. derż. cz. 132.

Toj §. 8 pokłykanoho zakona derżawnoho — otże zakona obowiazajuczoho wo wsich krajach naszoj derżawy prypysuje, szczo wid kożdoj zajawy statystycznoj, oskilko ne zachodiat usłowja uwilnenia maje buty pobyrana opłata jako należytist statystyczna na pokrytie kosztiw statystyky handlowoj urjadowoj Tym samym bez riżnici wid statystyky jaka maje buty, czy maje buty krajewa, czy poza krajewa, czy derżawna, czy łysz sama krajewa je wże stało unormowana należitist statystyczna tym pokłykanym mnoju prypysom §. 8. zak derż. z 26. czerwnia 1890.

Otże uważaju specyalnu postanowu §. 7. predłożenoho zakona jako prost nedopustymu i nemożływu do pryniatia, bo wże sia opłat je obniata posanowoju §. 8. zakona derżawnoho. Zakon derżawnyj ne dopuskaje w tim zhladi nijakych warunkiw, ne każe, szczo pobicz seho mohut poodynoky kraji szcze inszu opłatu pobyraty.

Suprotiw toho bułaby superecznist meży odnoju a druhoju postanowoju i chybaby należało sia postaraty o zminu seho zakona derżawnoho i dopuszczenie zakoniw krajewych do kompetencyji w normowaniu opłat z tytułu kosztiw statystyky krajewoj.

Wże w motywach komisyji promysłowoj zaznaczeno stanowysko derżawy w tij sprawi a z osobenna iz zhladu na pidpryjemstwa perewozowi, jakych toj zakon maje dotykaty.

Majemo c. k. pocztu, majemo sit' żeliznyć pereważno derżewnych. Ne majemo u sebe w kraju parowoj morepławby majemo riky ałe po tych rikach ne majemo parowoj stałoj pławby. W takyj otże sposib nasza komunikacyja i ciłyj w zahali oborot perewożenyj widbuwaje sia majże wykluczno na żeliznyczych pidpryjemstwach derżawnych i poczti derżawni.

Koły otże wsilaki prypysy dla tych pidpryjemstw może wydaty łysz dotyczne ministerstwo resortowe, to uważaju, szczo taka postanowa specjalna byłaby newykonalna, bo ne bułaby obniata dotycznym resortom ministerstwa.

Z drnhoho boku musymo wziaty takoż pid uwahu widnoszenie tych pidpryjemstw perewozowych czy żeliznyć czy poczty. W sprawozdaniu komisyji promysłowoj je skazane, szczo tu widnoszenie derżawy jak pidpryjemstwa perewozowoho do suspilnosty s. j. do storin interesowanych właściwo ne osnowuje sia na tim regali pocztowym derżawy, ałe ono pidlahaje prywatno-prawnym prypysam. Se znaczyt derżawa jak pidpryjemstwo perewozowe stawlaje usłowja, na jakych bude towar z miścia na misce perewozyty czy to w obłasty odnoho kraju czy dalsze poza kraj. Czy towar wychodyt z kraju do zahranyci czy z zahranyci

pryohodyt do kraju, deržawa kłade zo swoho boku wsim interesowanym storonam usłiwia, kłade taryfy perewozowi, prypysuje opakowanie i wsilaki opłaty z nahody perewozu towariw.

Koły otże suspilnist, jaka korystajc z seho pidpryjemstwa maje buty potiahnena do jakoho ne bud płaczenia jakoji nebud', dalsze iduczoji czynby, to taka postanowa ne je ważna i tak dowho ne może obowiazuwaty jak dowho toj pidpryjemec, kotryj sia zanymaje perewożeniem towariw ne postanowywt seho, ne ohołosyt i ne pryporuczyt swoim organom, szczoby ony taki a taki opłaty pobyrały.

Suprotyw seho je ricz oczywydna, szczo postanowa zakona krajewoho supereczno z postanowoju zakona deržawnoho bude obnymaty opłaty neprewydżeni ni w zakonach ni w rozporjadżeniach deržawnych. ne może maty syły prawnoj i bude mertwoju bukwoju zakona.

Na ti obstawyny my wże zwernuły uwahu Wys. Sojmu pry debati zahalnij szczo z uwahy na obtiażenie suspilnosty opłatoju zi storony osoby ne kompetentnoj ne może nikoły maty syły prawnoj i ne może sia nikoły staty zakonom obowiazujuczym

Druha postanowa, kotru ja zhadaw na wstupi, dotykyje obtiożenia fondu krajewoho. Mymo toho, szczo majut pobyrani opłaty na ciły statystyky torhowelnoj, mymo toho, szczo ne spodiwajemo sia tak znacznych korystej po tij statystyci krajewij, obtiażajc sia fond krajewyj nowymy kosztamy uderżania biura statycznoho. Dochodymo otże do toho, szczo nasz kraj maje nowyj wydatok ponesty — dumaju, szczo zowsim nespraweдływyj a to z ciłkom prostoj pryczyny, szczo koły po hadci zakona derż. z 26. czerwnia 1890 deržawa pobyraje wid nadawciw towariw opłaty na ciły statystyky i na pokrytie kosztiw statystyky torhowelnoj urjadowoj w zahali, to wże bodaj ne tre buło seho tiaharu na kraj zwałyty, ałe treba buło zapukaty do kasy deržawnoj, szczoby ona z tych zbyranych opłat takoż pryczynyła sia na koszta uderżania statystyky krajewoj.

W toj sposib jak tut trakuje sia ricz, te ne łysz nakładaje sia nowi opłaty na storony interesowani w oboroti handlowim, ałe z druhoj storony obtiażuje sia fond krajewyj nowym wydatkom i to dosy znacznym, bo wsilake take tworenie nowych urjadiw i komisyj dowodżuje łysz do tworenia synekur i do obtiażenia fondu krajewoho, koły win wże teper ne je w syli ponesty tych wydatkiw kotri musyt ponesty piśla teperisznych norm obowiazujuczych i kołyb szcze nowyj tiahar spaw, to buwby win zowsim ne potribnyj.

Ne majemo dowirja do seho roda statystyky krajewoj, bo wże doświd teperisznyj pokazaw, szczo biuro statystyczne pry Wydili krajewim duże słabo funkcjonuje, a jak słuchy chodiat to dyrektor seho bjura majże nikoły sia ne pokazuje i łysz na perszoho z kwytom po pensju sia jawyt. Boimo sia otże, szczo koły teper dalsze kraj ohtiażemo i bilsze takych synekur pensyjnych pry Wydili krajewym utworemo, to se łysz kraj obtiażyt a dla ciły statystycznych niczoho ne prydybaje.

Toje, szczo nam potreba, może nasz kraj znaty na p'dstawi widomostej, kotri publykuje centralne prawytelstwo.

Z uwahy otże na toj konflikt, jakyj tut zachodyt pomeży projektowanym zakonom krajewym a meży obowiazujuczym prawosylnym zakonom deržawnym z r. 1890 dotykajuczym statystyky handlu zahranycznoho, z z uwahy na newykonalnist sej postanowy §. 7. i uwahy na tiahari, jakiby pryjszły na kraj, zajawlaju, szczo budemo hołosuwaty protyw pryniatiju toj postanowy §. 7. predłożenoho projektu zakona krajewoho.

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę o zamknięcie rozprawy.

Marszałek. Jest wniosek zamknięcia rozprawy. Do głosu zapisani są za wnioskiem komisyi: pp. Battaglia, Jabłoński, Sala, Skarbek, A. Lubomirski, Tertil, Maiss; przeciw wnioskowi komisyi: Rittel, Kurowiec, Dumka, Maryewski i Sare.

Proszę o wybór mowców generalnych.

(*Po chwili*).

Mowcą generalnym za wnioskiem komisyi został wybrany p. Battaglia przeciw p. Sare.

Głos ma mowca generalny, przeciw p. Sare.

P. **Sare**. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Głos ma mowca generalny „za“ p. Battaglia.

P. **Battaglia**. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Adam**. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje §. 7. zgodnie z wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Marszałek. Na podstawie §. 53. regulaminu otwieram rozprawę nad §§. 8. i 9. razem. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie obu paragrafów.

Sprawozdawca p. **Adam** (*czyta*):

§. 8.

Organom władz skarbowych wzbroniony jest wgląd w deklaracye statystyczne z wyjątkiem wynikającym z §. 5. tej ustawy.

Wszelkie organy władz oraz przedsiębiorst przewozowych, niemniej jak organy krajowej Komisyi dla spraw przemysłowych oraz i znawcy powołani na podstawie §. 6. obowiązani są do ścisłego zachowywania tajemnicy względem treści deklaracyi statystycznych.

§. 9.

Rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy wyda c. k. Namiestnictwo za zgodą i w porozumieniu z Wydziałem krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, oraz w porozumieniu z c. k. Dyrekcyami kolei państwowych we Lwowie, Krakowie i Stanisławowie tudzież z c. k. Dyrekcyą kolei północnej, z c. k. Dyrekcyą poczt i telegrafów we Lwowie, wreszcie z c. k. krajową Dyrekcyą skarbu we Lwowie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Skwarko**. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Skwarko.

P. **Skwarko**. Wysokyj Sojme!

Budemo hołosuwaty protyw § 8. z ślidujuczych pryczyn.

Paragraf toj postanawlaje, szczo organam własnyj skarbowych je wzboronenyj whlad w deklaracyji statystyczni z wyniatkom wynykajuczym z § 4. toho zakona.

Musymo otżeż pryhadaty sobi, szczo postanawlaje § 4. § 4. postanawlaje.

(*czyta*):

„Pidpryjemstwa dorih zeliznych poczt i morepławby w obrubi Hałyczyny obowiazani sut' ne pryjmaty, wzhladno, ne wydawaty peresyłok, nezaosmotrenych w dokładno wypownenu deklaracyju statystycznu po mysły powysszych prypysiw" i t. d.

Otżeż, szczoż suprotyw seho połyszaje sia organam własnyj skarbowych, jesły takych deklaracyj ne ma, se je jakym sposobom mohut własty skarbowi maty whlad w taki deklaracyji statystyczni, kotrych zowsim ne ma, bo § 4. każe, szczo

(*czyta*):

„obowiazani sut' ne pryjmaty, zhladno ne wydawaty peresyłok, nezaosmotrenych w dokładno wypownenu deklaracyju statystycznu po mysły powysszych prypysiw".

(P. **Adam**. Już urzędownie sprostowałem, jako referent, z trybuny sprawozdawcy, że to ma być § 5.

Je tu otże superecznist' w tim zhladi z § 4.

Wychodyłoby chyba z seho, szczo organam własnej pozwołyłoby sia whladaty w sam zmist' peresyłok, bo deklaracyji ne ma, znaczyłoby, szczo upoważnyłoby sia własty skarbowi kontroluwaty i whladaty w tajnu peresyłok, a tajnu peresyłok zaporuczaje wże zakon derżawnyj.

Dalsze besida pro organa własnej skarbowych derżawnych w tim paragrafi je tut w zahali newmistna, newidpowidna, bo to maje buty zakon krajewyj i toj zakon krajewyj normuwawby diłanie własnej skarbowych, se je własnej derżawnych, tymsamym nakładaje jim obowiazok, otże wtiahaje własty derżawni w zawysymist' wid Sojmu, wid kraju, w zahali wid zakona krajewoho, szczo je nedopustyme.

Dalsze toj paragraf każe.

(*czyta*).

„Wsilaki organy własnyj a takoż pidpryjemstw perewozowych nemensze jak organy krajewoji Komisyji dla spraw promysłowych a takoż i znawcia pokłykani na pidstawi § 5. obowiazani sut' do stysłoho zachowuwania tajemnyci zhladom zmistu deklaracyj statystycznych."

Proszu Paniw, a hdeż tu je toj rygor karnyj, jakyjby ich zmuszaw do zachowania tych tajn i toho zmistu deklaracyj statystycznych? Takoho rygoru ne ma. Otżeż, czy ony suproty toho budut'

zmuszeni toj zmist deklaracyj statystycznych zachowaty w tajni? Ni.

A suprotyw toho narażaje sia nadawciw zhladno tych, kotri majut widbyraty peresyłky na duże nepryjemni naślidky, bo na kontrolowanie zmistu ich wsilakych peresyłok na naruszanie tajny tych peresyłok, a tajną je zaporuczena, zagwarantowana zakonom derżawnym.

Otżeż z tych zhladiw my zajawlajemo sia protyw tomu paragrafowy, tak samo jak zajawyły sia my protyw ciłomu zakonowy i tomu budemo hołosowaty protyw tomu paragrafowy.

Marszałek. Głos ma p. Hanczakowski.

P. **Hanczakowski**. Wysokyj Sojme!

§ 8. zwuczyt w perszim ustupi

(*czyta*):

„organam właszej skarbowych wzboronenyj jest whlad w deklaracji statystyczni z wyniatkom wynykajuczym w § 4. toho zakona".

Perwisno buło napysane § 4. teper każe p. sprawozdaweć szczo inaksze zwuczyt, szczo chodyt o § 5 tz. chodyt o ti towary, kotri dorohoju kołowoju abo wodnoju prychodiat do Hałyczyny z poza hranyć monarchiji.

Na wsiakyj słuczaj, hadaju, szczo toj ustup z § 8-ho powynen zwuczyty, szczo

(*czyta*):

„organam właszej skarbowych wzboronenyj je bezhladno whlad w deklaracyji statystyczni".

Bo jesły takoho imperatywnoho i wyraznoho prypysu ne bude, to zawsihdy znajde sia firtka, niby pereoczenie i właszty, jesły schoczut, budut w ciłach fiskalnych zawsihdy mohły kontroluwaty.

Jesły chodyt o sotworenie zakona dla statystyky, to nechaj bude dla statystyky, a ne dla organiw skarbowych.

Jesły choczemo uważaty za cił zakona znaty, jakyj bilans płatnyczyj, bilans handlowyj Hałyczyny, to ne sotworjajmo prypysiw, kotriby dały możniść do szykan skarbowych.

W perwisnym swojim zwuci buw toj paragraf ne do pryniatia, bo jesłyby rozchodyło sia o peresyłky, kotrych adresat ne chocze pryniaty i ne chocze wystawyty deklaracyju statystycznu, to w zakoni tim ne je nihde skazane, jak dowho ta prowołoka może trewaty, jak dowho ta poczta abo żeliznycia maje toj towar u sebe derżaty. Jesły ona obowiazana je ne wydawaty, a termin ne ma protiahu jakoho czasu maje wystawyty tuju deklaracyju, to i 10 lit może trewaty toj stan, szczo adresat skaże, szczo taku deklaracyju statystycznu ne wystawyt, a poczta zhladno żeliznycia ne bude obowiazana wydaty mu toji peresyłky.

Otżeż koneczno buło umistyty postanowu, szczo maje sia staty z tymy peresyłkamy, kotri ne zistały pryniati. Jak dowho toho ne ma, to i toj zakon je ne do pryniatia. A nawit piśla §. 75 regulaminu w tretim czytaniu można zakynuty, szczo zakon zakluczaje w sobi superecznist a w tij nedokładnosty i superecznosty wykłykuje konecznist dalszoj i rozprawy w ciły usunenia netocznosty.

Jesłyby chtoś sprowadyw sobi sekretnyj towar np. Gummiartikel z Paryża

(*Wesołość*)

i ne wykupyw, to piśla toho projektu zakona, wże po 3 czy tam 4 dniach, bo po skiłky dniach ne można skazaty piśla toho zakona, mohłyby właszty skarbowi kontroluwaty toju posyłku, jesłyby chodyło o perwisnyj zwucz toho zakona.

W dalszim ustupi toho paragrafu je skazane

(*czyta*):

„wsilaki organy właszyj, a takoż pidpryjemstw perewozowych, ne mensze, jak organy krajewoji Komisyji dla spraw promysłowych a takoż i znawci pokłykani na pidstawi §. 5. obowiazani sut do stysłoho zachowania tajemnyci zhladom zmistu deklaracyj statystycznych".

Peredo sim proszu Wysokoji Pałaty, chotiwbym znaty stanowyszcze prawne tych riżnych organiw. Czy to budyt urjadnyky w mysły §. 101 z. k., czy ony budut pryczysłeni do tych, kotri spowniajut „Regierungsgeschäfte", czy pidpadajut pid sankcyju §. 101 z. k. t. z. czy możut sia dopustyty nadużytia właszty urjadowoji, czy to budut urjadnyky, kotri ad hoc zistanut pokłykani do toho oreczenia, a łyszeń w ciłach statystycznych kraju urjadujut, ne w ciłach statystyky derżawnoji i dla toho im toj charakter urjadnykiw z §. 101 z. k. ne prysłuhuje? Deż je ta sankcyją karna, toj rygor? Czy ti, totri protyw tomu

prypysowy diłajut, budut karani w dorozi porjadkowij, czy zakon toj bude tomu nadawaty charakter neetycznoho postupowania?

W zahali pid jakyj prypys maje sia pidtiahaty nedoderżanie toho obowiazku, pid jaku sankcyju karnu? De jest tak zwanyj prypys karnyj w zakoni, de sut nakazy i zakazy? To je koncze potribne, jesły toj zakon maje maty syłu obowiazujuczu, jesły maje maty syłu egzekutywy. Tu żadnoji egzekutywy ne ma.

Pryhaduju sobi zakon o promysłowych inspektorach. Tam je skazane, jak sia maje nedoderżanie tajni promysłowoho zakładu karaty i za jaki czyny uważaty.

To je wełyka chyba; toj brak sankcyji karnoji, brak rygoru, brak oznaczenia i zdefiniuwania diłania i stanowyszcza prawnoho tych funkcyjonariw, kotri budut wchodyły w skład tych komisyj, je takoju chyboju, kotra sponukaje mene i mojich towarysziw, szczo budemo hołosuwaty protyw tym paragrafam.

Marszałek. Do głosu zapisany jest p. T. Staruch.

Czy żąda kto jeszcze głosu do §§. 8. i 9. (*Nikt*). Rozprawa zamknięta; głos ma p. T. Staruch.

P. **T. Staruch**. Wysokyj Sojme

Zaczynaju wid seho §. 8. Tu je skazane, szczo organom własnej skarbowych wzboronenyj je zhlad w deklaracyji statystyczni z wyniatkom wynykajuczym w §. 4. toho zakona.

Pozajak p. referent pojawyw, szczo to je pochybka, szczo to widnosyt sia do §. 5, to wże ja budu w tim dosyt howoryty.

Moi Panowe paragraf toj każe, szczo wzboronynenyj jest whlad własnym skarbowym i otżesz toj §. 5. obowiazuje ich wystawlaty deklaracyji statystyczni, rozumije sia, jak sut obowiazani wystawlaty deklaracyji na urjadach cłowych na hranyci, de budut ti pakunky ohladały, to musiat tam zahlanuty.

Ja tam ne znaju.

Jesły toj, czy druhyj, czy tretyj nadaje jakyjś pakunok, abo perewozyt, a toj urjadnyk cłowyj musyt spysaty i musyt wystawyty deklaracyju, to preciń musyt wypysaty detaliczno, jak każe §. 1. Tak to urjadnyky musiat widkrywaty ciłu posyłku, kożdu ricz wyniaty, szczoby jeju ocinyw i opysaw dokładno.

To je szczoś neczuwanoho.

Ne raz sut taki pakunky, szczo ne budemo sia tak dużo pryjemno dywyty, jak takyj strażnyk tam na hranyci pry urjadi cłowym bude jemu wsio wykydaw i wsio prehladaw, a preciń sut czasom taki riczy, kotrych toj właścytel ne chocze daty ohlanuty; ne raz taki riczy sia perewozyt, czy tam żeńszczyna, czy może muszczyna, a toj strażnyk bude wsio perehladaw i perekydaw.

Ja jeśm pewnyj, szczo ne oden zrezygnuje z tych riczej pakunkiw, szczoby łyszeń ne buw narażenyj na opysanie tych riczej, bo toj strażnyk musyt to zrobyty, obowiazanyj piśla §. 5. wystawyty deklaracyju statystycznu.

Szczo do ynszych pakunkiw każe zakon, szczo własty skarbowi ne majut prawa whladu, ałe my znajemo, jak to w naszij Hałyczyni sia dije, szczo ne tak duże trymajut sia prypysiw. Toj paragraf ne pozwalaje, a ony sobi pozwolut i zahlanut do pakunkow.

Treba buło ustanowyty karu, szczo w razi bezprawnoho whlanenia w pakunky taka a taka kara nastupaje. W toj sposib jabym znaw, szczo moje bezpeczeństwo, sumlinie, czest moja je jakoś ubezpeczena.

Toj zakon w kożdim paragrafi naraża je, ubezpeczenia nema ani odnoho. To szczo do punktu perszoho §. 8.

A dalsze proszu Paniw punkt druhyj §. 8. każe (*czyta*):

Wsilaky organy własnyj a takoż pidpryjemstw perewozowych, nemensze jak organy krajewoji Komisyji dla spraw promysłowych a takoż i znawcia pokłykani na pidstawi §. 5. obowiazani sut' do stysłoho zachowuwania tajemnyci wzhladom zmistu deklaracyji statystycznych.

Moi Panowe, ja je duże cikawyj, w jakyj Wy sposib włożyte na takoho prywatnoho pidpryjemcia obowiazok dotrymania tajny?

Tut w tym ustupi druhym skazane je, szczo toti wsi własty i orhana obowiazani sut do dotrymania strohoj tajny, ałe ja zapytuju, szczo bude, jesły sej tajny ne budut dotrymuwaty?

Do toho ja tohdy maju sia udawaty o pomicz jak takyj prywatnyj pidpryjemcia ne schocze dotrymaty toj tajny?

Czomu tut w tym zakoni ne ma postanowy, szczo toj pjdpryjemcia widpowidaje za to, jesły ne dotrymaw tajny?

Ja Wam Panowe otwerto każu, szczo jesłyby meni takyj prywatnyj pidpryjemcia chotiw urjaduwaty i mij pakunok prywatnyj zrewidowaty, to jabym ne dotrymaw zakona i ne pozwoływbym sobi zahladaty do pakunkiw. A z toho powstane zamiszanie i wypłynut procesy, a ja jeśm perekonanyj, szczo toj zakon ne sotky ałe tysiaczi neporozumiń wykłycze.

(P. **Skwarko**. A se bude zi szkodo ju osib prywatnych). Pryrodna ricz, bo jesły takyj prywatnyj pidpryjemcia schocze naruszaty tejniu prywatnu, to lude na se ne pozwolut. Bo zwidky win prychodyt naruszaty moju cześt, moju tajniu rodynnu?

A win wse schocze to zrobyty, bo w tym zakoni jest postanowa, szczo wsio mysyt buty opysane.

Tut majemo, szczo paragraf za paragrafom w tym zakoni jest nelogicznyj, szczo toj zakon naruszaje wsilaki prawyła ne łysz zakona osnownoho, ałe takoż ochoronu osobystoj wilnosty, swobodu ruchu, perewozu i perechodu z miścia na misce, szczo toj zakon wsi paragrafy konstytucyji wiaże.

Teper prystupaju do §. 9.
Toj paragraf każe

(*czyta*):

„Rozporjadżenie wykonujucze do toho zakona wydast' c. k. Namistnyctwo za zhodoju i w porozuminiu z Wydiłom krajewym Koroliwstwa Hałyczyny i Wołodomyryji z Wełykym Kniaziwstwom Krakiwskym, a takoż w porozuminiu z c k. Dyrekcyjamy zeliznyć derżawnych u Lwowi, Krakowi i Stanysławowi, z c. k Dyrekcyjeju zeliznyci piwnicznoji, z c. k. Dyrekcyjeju poczt i telehrafiw u Lwowi, wreszti z. c. k. krajewoju Dyrekcyjeju skarbu u Lwowi".

Tut brak może jeszcze dyrekcyj! tramwaju

(*Wc-oł ść*.

Wsi własty sut wyczysłeni, z kotrymy w porozuminiu bude c. k. Namistnyctwo wydawało rozporjadżenie wykonujucze do toho zakona.

Ja sumniwaju, czy ti wsi dyrekcyji budut do toho sia pryczyniały a peredowsim czy budut sia pryczyniały do toho dyrekcyji żeliznyć, kotri podlahajut ne Namistnyctwu łysz c. k. Miniserstwu zeliznyć.

I se wsio bude łysz utrudniaty peresyłky meszkańciam toho kraju i wydno, szczo §§. 8 i 9. sut tak ułożeni, szczo ne prynesut nam nijakoj pilhy ałe welyki tiahary nakładajut na suspilnist.

Dlatoho w imeny towaryszіw klubowych zajawlaju, szczo budemo hołosuwały protyw §§. 8 i 9.

Marszałek. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Adam**. Zrzekam się głosu.

P. **Staruch** Tymoteusz. Proszu o hołos w sprawi formalnoj.

Marszałek. Głos ma p Tymoteusz Staruch.

P. **Staruch** Tym. Proszu o skonstatowanie kompletu.

Marszałek. Proszę Panów zająć miejsca.

(*Po obliczeniu*).

Izba jest w komplecie. Przystępujemy do głosowania nad §§. 8 i 9. Kto te paragrafy przyjmuje zgoduie z wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (*Większość*). §§. 8 i 9 są przyjęte.

Proszę p. Sprawozdawcę o odczytanie §§. 10 i 11 tudzież tytułu i wstępu.

Sprawozdawca p. **Adam** (*czyta*).

§. 10.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie 1. stycznia 1911 roku

§. 11.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych, handlu, rolnictwa, kolei żelaznych i skarbu.

Ustawa

z dnia . . . . w przedmiocie organizacyi statystyki handlu zewnętrznego Galicyi

Za zgodą Sejmu krajowego Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

Marszałek. Proszę szanownych pp.

posłów nie wychodzić z Izby, bo nie będę mógł skostatować kompletu.

Rozprawa otwarta nad §§. 10 i 11, tudzież nad tytułem i wstępem. Czy żąda kto głosu?

P. T. **Staruch**. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Staruch ma głos.

P. T. **Staruch**. Wysoka Pałato!

Paragraf 10. zwuczyt, szczo zakon sej wchodyt w żytie z dnem 1. sicznia 1911 r.

Otżeż ja twerdżu, szczo se za korotkyj reczyneć, bo wwedenie w żytie toho zakona załeżyt wid porozuminia c. k. Namistnyctwa z tymy wsimy właściamy, o kotrych bes da w poperednych paragrafach a dalsze c. k. Namistnyctwo musyt wydaty widpowidni zarjadżenia, musiat sia pryhotowaty riżni druky, i dlatoho dumaju, szczo toj reczyneć 1. sicznia 1911 jest za korotkyj.

Ja natomist' stawlaju wnesok, szczoby toj zakon wchodyw w żytie aż 1. sicznia 1915.

A teper perechodżu do §. 11.

Paragraf 11. każe (*czyta*): Wykonanie seho zakona poruczaju Mojim Ministram spraw wnutrisznych, torhowli, rilnyctwa, żeliznyć i skarbu.

Wśi Ministry sut' w tim §. 11. wyczysłeni, a opuszczene duże ważne Ministerstwo, imenno Ministerstwo robit publycznych.

Ja uważaju moji Panowe, szczo tut bude angażowane jak raz najbilsze Ministerstwo robit publycznych i jabym dlatoho buw za tym, szczoby w tim paragrafi dodaty jeszcze słowa „i robit publycznych".

P. **Skwarko**. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Skwarko.

P. **Skwarko**. Ja zajawlaju sia protyw §. 10, a takoż protyw wneskowy postawlenomu towaryszom Staruchom z ślidujuczych zhladiw:

Po persze uważaju wzahali za newidpowidny taku postanowu, kotra widrazu postanowlaje, szczo zakon sej wchodyt w żytie dnia 1. sicznia 1911.

Preciń do toho, szczoby zakon wwijszow w żytie, musyt' buty sankcyja zakona, a jesły tut postanowlaje sia, szczo zakon wchodyt' w żytie dnia 1. sicznia 1911, to jaku my majemo pewnist', jaku pewnist' maje Wysokyj Sojm, szczo zakon pered tym czasom bude sankcyjonowanyj?

A dalsze: Je preciń newłastywym i meni zdaje sia newidpowidnym dla hidnosty i powahy Wysokoho Sojmu, szczoby Sojm nakładaw z hory obowjazok na Ministerstwo, a nawit' na Monarcha w oznaczenim czasi zakon sankcyjonuwaty.

Dlatoho wnoszu, szczoby §. 10. wzahali opustyty.

W imeny mojich towaryszіw zajawlaju, szczo budemo hołosuwaty jak protyw ciłomu zakonowy tak i protyw tomu §. 10.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nik głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Adam**. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania.

P. T. Staruch postawił poprawkę, aby w §. 10. umieścić słowa, że ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1. stycznia 1915.

Kto tę poprawkę popiera, zechce rękę podnieść. (*Niedostateczna liczba*). Poprawka p. T. Starucha nie jest dostatecznie poparta.

P. Skwarko wnosi, aby §. 10. opuścić.

Kto przyjmuje §. 10. w brzmieniu komisyi, zechce rękę podnieść. (*Większość*). § 10. został przyjęty, tem samem zaś upadł wniosek p. Skwarki.

Do § 11. wniósł p. Staruch poprawkę, aby po słowach: „Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych, handlu, rolnictwa, kolei żelaznych skarbu", dodać słowo i robót publicznych.

Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść, (*Niedostateczna liczba*). Poprawka p. Starucha nie jest dostatecznie poparta. Kto przyjmuje §. 11 w brzmieniu komisyi, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje tytuł i wstęp, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. **Adam**.

Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

(*Brawa i oklaski*).

Obecnie umieszczam na porządku dziennym wnioski nagłe dotyczące zapomóg dla pogorzelców. Przedewszystkiem wniosek nagły p. Stanisława Henryka Badeniego o zapomogę dla pogorzelców gminy Dobropole pow. buczackiego.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. St. Hr. Badeni.

P. Stanisław Henryk **Badeni**. Wysoki Sejmie!

Przed 4 dniami klęska pożaru nawiedziła miejscowość Dobropole w powiecie buczaczkim. Spaliło się 64 zabudowań gospodarskich, 57 domów mieszkalnych a 98 gospodarstw stało się pastwą płomieni.

Spłonęły między innemi kancelarya gminna razem ze wszystkimi aktami, papierami i gotówką w kwocie 800 koron, spłonęła także kasa Raiffeisena ze wszystkimi aktami, tak, że szkoda według obliczeń przeprowadzonych na miejscu wynosi około 125.000 koron. a z tych tylko 21 gospodarzy było ubezpieczonych na sumę 23.000 koron.

Wobec tego smutnego stanu rzeczy proszę Wysokiego Sejmu o wzięcie w opiekę gminy Dobropole i o udzielenie jej wydatnej zapomogi w tem nieszczęściu.

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego wniosku do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa co do nagłości otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje nagłość wniosku, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Czy do meritum wniosku żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. St. Badeni wnosi na odesłanie tego wniosku do komisyi budżetowej Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Dalej jest wniosek nagły p. Winniczuka w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Jamnicy powiatu stanisławowskiego.

Dla uzasadnienia nagłości głos ma p. Winniczuk.

(**Głosy**. Nie ma go w sali).

P. Tymoteusz **Staruch**. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. T. Staruch.

P. T. **Staruch**. Proszu meni pozwołyty w zastupstwi p. Winniczuka zabraty słowo

Marszałek. W zastępstwie p. Winniczuka głos ma p. T. Staruch.

P. T. **Staruch**. Popyraju nahłišt' i proszu o widosłanie toho wnesenia do komisyji budżetowoji.

Marszałek. Rozprawa co do nagłości otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje nagłość wniosku, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

P. T. Staruch wnosi, aby ten wniosek odesłano do komisyi budżetowej.

Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Dalej jest wniosek nagły p. Kozłowskiego w sprawie zapomogi dla pogorzelców miasta Żydaczowa.

Dla uzasadnienia nagłości głos ma p. Kozłowski.

P. **Kozłowski**. Wysoka Izbo.

Dnia 6. października b. r. zniszczył pożar doszczętnie 23 zagród mieszczańskich w Żydaczowie wraz z nagromadzonymi zbiorami żywności i paszy o łącznej wartości 76.000 K. 29 rodzin bez dachu i chleba patrzy z trwogą na widmo nędzy i głodu zbliżające się wraz z nadchodzącą zimą.

Ponieważ sprawa pomocy pogorzelcom jest bardzo pilną, proszę o przyjęcie nagłości mego wniosku a pod względem formalnym wnoszę o odesłanie mego wniosku do komisyi budżetowej z polece-

niem, aby zdała o nim sprawę jeszcze przed końcem obecnej sesyi.

Marszałek. Czy w sprawie nagłości żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły, zechce rękę podnieść (*Większość*). Wniosek jest uznany za nagły.

Czy pod względem formalnym, w sprawie odesłania tego wniosku do komisyi budżetowej żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza na odesłanie tego wniosku do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty.

Są jeszcze wnioski nagłe w sprawie uprzywilejowania podatkowego stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych — a mianowicie dwa podobne wnioski t. j. wniosek p. Lewickiego wniesiony przed kilku dniami i wniosek p. Adama. Wnioski te nagłe zamierzam jutro traktować równocześnie za zgodą obu wnioskodawców, na początku posiedzenia, obecnie zaś przystąpię do zamknięcia posiedzenia.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro we wtorek dnia 12. października 1909, o godzinie 10. przed południem z następującym porządkiem dziennym:

(*czyta*):

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i t. d. gminom: Korczyna Grzymałów, Kopyczyńce, Mosty wielkie, Brzesko, Lisko Błażowa, Łańcut, Czortków, Krościenko, Sieniawa i Wadowice.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

2. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Jagielnica (powiat Czortków) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

3. Sprawozdanie komisyi budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego dotyczącem rozdziału kwoty $2^1/_4$ miliona koron pomiędzy miasta posiadające wyłączne prawo propinacyi.

Sprawozdawca poseł Abrahamowicz.

4. Sprawozdanie komisyi bużetowej o zamknięciu rachunków galicyjskiego funduszu propinacyjnego za rok 1908 i preliminarzu tego funduszu na rok 1910.

Sprawozdawca poseł Abrahamowicz.

5. Sprawozdanie komisyi budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego co do przeniesienia czynności c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego na Wydział krajowy.

Sprawozdawca poseł Abrahamowicz.

6. Sprawozdanie komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia etatu oddziałów: konceptowego, rachunkowego, kasowego i manipulacyjnego.

Sprawozdawca poseł Witold Korytowski.

7. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w porozumieniu z komisyą budżetową o sprawozdaniu Wydziału krajowego z 31. lipca 1909 w przedmiocie założenia w Przedzielnicy krajowej Osady poprawczej dla nieletnich chłopców i dziewcząt.

Sprawozdawca poseł Maiss.

8. Sprawozdanie komisyi sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego, dotyczącem budowy zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie.

Sprawozdawca poseł Sare.

9. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku posła Myroniuka Zajaczuka w sprawie regulacyi Prutu i posła Tracza w sprawie regulacyi Rybnicy i Pistynki.

Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz.

10. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku posła Stefczyka i tow. w sprawie akcyi zmierzającej do założenia w kraju znaczniejszej ilości niższych zakładów i urządzeń nauki rolnictwa.

Sprawozdawca poseł Czartoryski.

11. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych

Sprawozdawca poseł Cielecki.

12. Sprawozdanie komisyi gminnej w przedmiocie zaliczenia gminy m. Skały w pow. borszczowskim do rzędu miejscowości podlegających ustawie gminnej z 3. lipca 1896 r. Dz. u. kr. Nr. 51.

Sprawozdawca poseł Halban.

13. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wniosku posła Jampolskiego i tow. o utworzenie Sądu powiatowego w Narolu.

Sprawozdawca poseł Tertil.

14. Sprawozdanie komisyi przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w zakresie szkół zawodowych, kursów majsterskich, szkół i kursów handlowych.

Sprawozdawca poseł Lewakowski.

15. Sprawozdanie komisyi budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego, usprawiedliwiającem wstawienie do preliminarzy budżetów kraj. szpitali w Krakowie i we Lwowie na rok 1910 wyższych kredytów z powodu zmian etatu posad i płac służbowych.

Sprawozdawca poseł Jabłoński.

16. Sprawozdanie komisyi budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie zakładu szczepienia przeciw wodowstrętowi Dra O Bujwida w Krakowie.

Sprawozdawca poseł Jabłoński.

17. Sprawozdanie komisyi budżetowej o wniosku p. Witosa i tow. w sprawie objęcia na fundusz krajowy kosztów leczenia ubogich w kraju i za granicą tudzież kosztów wychowania nieletnich sierót i podrzutków

Sprawozdawca poseł Jabłoński

18. Sprawozdanie komisyi gminnej o petycyi gminy Kolbuszowy w sprawie nadwyżki subwencyi przyznanej jej przez Sejm na spłatę procentów od pożyczki zaciągniętej na wsparcia dla pogorzelców.

Sprawozdawca poseł Górski.

19. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o petycyi miasta Krakowa w przedmiocie nadania prawa poboru opłat od biletów wstępu na przedstawienia teatralne, koncerty i t. p.

Sprawozdawca poseł Maiss.

20. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie założenia krajowego zakładu podrzutków we Lwowie.

Sprawozdawca poseł Maiss.

21. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego o krajowym kursie praktycznym dozorców drenarskich.

Sprawozdawca poseł Krynicki.

22. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Departamentu III. za czas od 1. czerwca 1908 do 30. czerwca 1909.

Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz.

23. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin i obszarów dworskich Sanniki i Mistyce z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Sądowej Wiszni a przydzielenie tychże do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mościskach.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

24. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy Sapohów wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mielnicy, a przyłączenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Borszczowie.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

25. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy i obszaru dworskiego w Budkach nieznanowskich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Busku, a przydzielenie ich do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

26. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin i obszarów dworskich w Zaborzu i Wulce mazowieckiej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Uhnowie, a wcielenia ich do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Rawie ruskiej.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

27. Sprawozdanie komisyi budżetowej o stanie fundacyi Stanisława hr. Skarbka za czas od początku r. 1907 do połowy roku 1909.

Sprawozdawca poseł Sala.

28. Sprawozdanie komisyi gminnej o wniosku posła Tymoteusza Starucha w sprawie odszkodowania gmin za czynności poruczonego zakresu działania i przedsięwzięcie środków, aby funkcye te poza ustawowy zakres nie były rozszerzane.

Sprawozdawca poseł Adolf Brunicki.

29. Sprawozdanie komisyi drogowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg.

Sprawozdawca poseł Jędrzejowicz.

30. Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie zezwolenia Radzie powiatowej w Pilznie na zaciągnięcie pożyczki 150.000 koron.

Sprawozdawca poseł Górski.

31. Sprawozdanie komisyi solnej o krajowej sprzedaży soli.

Sprawozdawca poseł Merunowicz.

32. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu rudeckiego.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

33. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu sokalskiego.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

Następne posiedzenie odbędzie się zatem jutro, we wtorek, dnia 12. października b. r. o godzinie 10 rano.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 1. minut 58 po południu).